NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY. WYDANIE V, IV.
Rok XVIII. Kraków, środa 23 stycznia 1935 Nr. 23

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Otwarcie rurociągu naftowego Hajfa-Irak

Hajfa, 22. 1. PAT. Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope dokonał dziś otwarcia naftociągu łączącego port Hajfy z Irakiem. Rurociąg ma 1000 klm. długości i ciągnie się do zbiornika nafty w Kerkuk. Ze zbiornika tego drugi rurociąg prowadzi do Syrji, znajdującej się pod mandatem francuskim.

Po 500 klm. tych rurociągów prowadzono przez pustynię.

* * *

Hajfa. 22. 1. ŻAT. Dziś odbyła się tu uroczystość otwarcia rurociągu naftowego Mossul-Hajfa. Otwarcia głównej arterji dokonał Wysoki Komisarz Palestyny sir Wauchope w obecności kilkuset gości, przedstawicieli rządu, reprezentantów kół gospodarczych i wszystkich warstw ludności. W uroczystości brał również udział prezydent „Irac Petroleum Comp", sir John Cadman. Sir Robert Waley Cohen, dyrektor Shell Company, który przybył do Palestyny, aby wziąć udział w uroczystem otwarciu, nie mógł przybyć na uroczystość naskutek ran, jakie odniósł w katastrofie samochodowej.

W przemówieniach, jakie wygłoszono podczas dzisiejszej uroczystości podkreślono wielkie znaczenie, jakie rurociągi naftowe mają dla przyszłości Palestyny i krajów Bliskiego Wschodu.

Uchwały konferencji palestyńskiej w Ameryce

Waszyngton. 22. 1. ŻAT. Wczoraj wieczór została zamknięta konferencja palestyńska w Ameryce, w której brało udział 2.000 delegatów z całego kraju. Konferencja uchwaliła szereg rezolucyj w zakresie amerykańskiej współpracy w dziele odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Konfrencja uchwaliła m. in. powołać do życia specjalną komisję dla skoordynowania na terenie amerykańskim wszystkich poczynań gospodarczych na rzecz Palestyny. Prace komisji mają objąć zarówno inicjatywę prywatną, jak i społeczną. W innej rezolucji konferencja nawołuje Agencję Żydowską do utworzenia podobnego gospodarczego organu w skali światowej.

Konferencja apeluje do Wielkiej Brytanji o zezwolenie na większą imigrację żydowską do Palestyny, celem udzielenia możności osiedlenia się w Palestynie wszystkich pragnących tam budować żydowską siedzibę narodową.

Polska za konwencją austrjacką, przeciw paktowi wschodniemu

Londyn, 22. 1. PAT. „Times" w depeszy swego warszawskiego korespondenta stwierdza, że aczkolwiek rozmowy min. Becka w Genewie z ministrami spraw zagranicznych Francji, Rumunji, Austrji, Węgier i Rosji sowieckiej wywołały znaczne zainteresowanie w Polsce, to jednak żadna autorytatywna enuncjacja nie została ogłoszona na temat omawianych spraw. Podczas gdy rząd polski byłby w zasadzie skłonny przystąpić do konwencji austrjackiej, **to negatywny stosunek kół miarodajnych wobec paktu wschodniego nie uległ zmianie.** Oficjalnie stanowisko wobec Francji było ostatnio stanowczo bardziej pojednawcze, stwierdza „Times" ze strony rządu polskiego widoczna jest tendencja wyrównania (jeżeli cena nie będzie zbyt wysoka), **wszystkich nieporozumień, które zamąciły stosunki polsko-francuskie w ciągu ostatniego roku.** Lecz chęć przywrócenia sojuszu polsko-francuskiego do jego dawnej żywotności nie idzie tak daleko, **aby miano się zgodzić na pakt wschodni.**

* * *

Paryż, 22. 1. PAT. Minister Laval po powrocie do Paryża, jak zapewnia „Paris Soir" poświęcił wczorajsze przedpołudnie na zaznajamianie się ze skomplikowanemi pertraktacjami jakie toczą się obecnie w celu przygotowania przyszłych rozmów w Londynie, Min. Laval kontynuuje również swoje wysiłki w celu doprowadzenia do przystąpienia Polski i Niemiec do paktu wschodniego, który narazie jest wciąż kluczem wszystkich rozmów politycznych.

Dziś w numerze:

P. premjer na Zamku

Warszawa, 22. 1. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. prezesa rady ministrów prof. Leona Kozłowskiego, który informował pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

Posłowie żydowscy u p. ministra spraw wewnętrznych

Warszawa. 22. 1. ŻAT. Minister spraw wewnętrznych p. Zyndram-Kościałkowski przyjął dziś na dłuższem posłuchaniu posłów dra Rosmarina i dra Sommersteina.

Co będzie na piątkowem posiedzeniu Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 1. (Sin) W dniu dzisiejszym marszałek Senatu przesłał marszałkowi Sejmu zmiany do projektu ustawy konstytucyjnej uchwalonej przez Senat w dniu 16 bm. Dziś również rozesłano posłom porządek dzienny posiedzenia Sejmu. Nie zawiera on żadnych ważniejszych spraw ani też omawiania projektu zmiany konstytucji.

Prasa opozycyjna podaje wiadomość, że w lecie br. odbędzie się nadzwyczajna sesja sejmowa dla załatwienia sprawy konstytucji i ordynacji wyborczej.

— W magazynach portowych w Kobe (Japonja) wybuchł wielki pożar, który zniszczył znaczne zapasy ryżu. Pożar ugaszono dopiero po wielogodzinnej akcji ratunkowej. Istnieje podejrzenie, że pożar wywołany został przez podpalenie.

OZJASZ THON

Ostatni akt dramatu

Należy przypuścić, że „czynnik miarodajny" już udzielił swojej aprobaty, lub, conajmniej, wyraził swoje „desinteressement", a zatem droga już wolna od wszelkich zawad i można pełnym tchem docierać aż do samej mety. Sejm też rychło został zwołany, ażeby ostatecznie formalnie zakończyć okres zmagań o gruntowną reformę naszej ustawy zasadniczej. On dokona tego dzieła najprawdopodobniej w tymsamym dniu kalendarzowym, w którym ubiegłego roku załatwiono w sposób conajmniej oryginalny pierwotny projekt zmiany konstytucji. Owa koincydencja dat ma prawdopodobnie być czemś w rodzaju symbolu ciągłości tego umocowania fundamentów państwa, przeprowadzanego przez niezłomną wolę rządzącej większości. Dobrze — niech sobie symbole działają, byleby tylko samo dzieło było dobre.

Ale czy ono niem jest?

Niestety trudno na to pytanie odpowiedzieć twierdząco. Nasza konstytucja była dziełem dobrem, opracowanem na dobrych wzorach, i nie wymagało wcale a wcale żadnego zreformowania, ani t. zw. poprawienia. O ile były usterki w niej stąd powstałe, że twórcy jej wpatrzeni byli w pewną tendencję partyjną, z gruntu nierzeczową i niesłuszną, — to już zostały one naprawione zaraz po przewrocie majowym, a to przez większość, która z całym naciskiem zaakcentowała swoją opozycję do jakiegoś nowego reżimu. W r. 1926 nie było jeszcze sanacyjnej większości, a jednak wszelkie słuszne zarzuty, jakie można było poczynić starej konstytucji, zostały uwzględnione. A zdawało się, że z temi poprawkami, które usunęły ostatecznie wszelkie drobne i większe ukłócia przeciw niewątpliwie dominującej w Polsce osobistości, konstytucja już będzie mogła długie dziesięciolecia istnieć, aż znowu zajdą jakieś nowe fakty, wymagające nowych określeń i nowego uregulowania. Wszak pamiętamy doskonale ten dziwaczny związek między niektóremi ograniczeniami dla osoby prezydenta, a niechęcią ze strony endecji do osoby marszałka Piłsudskiego, które były na to obliczone, ażeby temu predestynowanemu, jak się zdawało, prezydentowi Rzeczypospolitej uniemożliwić objęcie rządów. Ten cel został pierwotnie osiągnięty. Ku uciesze tych właśnie czynników w państwie polskiem, które zawsze coś mają zrobić przeciw komuś i czemuś, a nigdy za kimś i za czemś. Marszałek Piłsudski nie zgodził się na proponowany mu wybór, wskazał innego kandydata, a ten biedny przypłacił swoją gotowość do pracy przy zorganizowaniu młodej jeszcze państwowości — życiem. Wtedy to „Obóz" — w cudzysłowie — zrobił po swojemu historję. Pokazało się jednak, że Polska już tak była silną i skoncentrowaną, że nawet ten okropny wstrząs wytrzymać mogła. A mogła wytrzymać ten cios właśnie dlatego, że ustawa konstytucyjna była dostatecznym puklerzem ochronnym. Stała się zaś jeszcze mocniejszą ochroną dla całości państwa i jego rozwoju, skoro zostały usunięte, jak wspomniano, ostatnie niedomogi.

A z tą konstytucją naprawioną i do wymogów polskiego życia i potrzeb Państwa tak nazewnątrz, jak i nawewnątrz, może, względnie mogłoby państwo żyć i potężnieć. Ale jakoś — istotnie dla mnie całkowicie niejasno i niezrozumiale, dlaczego i po co — niektórym politykom się zdawało, że ona czemuś, czy komuś stoi na przeszkodzie i zaczęło się mocne reformowanie. Historja późniejsza niewątpliwie dorzuci do olbrzymich zasług, jakie Józef Piłsudski, ten prawdziwy pater patriae, ma dla odrodzonej Polski, także tę, że nie dopuścił do niewątpliwego ośmieszenia jej przez postanowienie t. zw. „Elity". Żadne argumenty nie pomogły, nikt nie mógł twórców tego faktycznie okropnego pomysłu przekonać, nic ich nie mogło odwieść od tego dziwactwa, aż dopiero sam Marszałek swojem władczem słowem to uczynił. Najgorsze zostało usunięte.

Ale to nie znaczy, że obecny projekt, który za parę dni ma zostać obowiązującą ustawą, nie ma niesłychanie rażących wad i błędów. Oby jeszcze w ostatniej chwili się znalazł wielki autorytet, który te wady i błędy usunie. Zdaje się jednak, że nie można się już tego spodziewać. A szkoda, — wielka szkoda.

Bo czyż to nie jest okropną wadą i wielkim błędem, jeśli nowa konstytucja wprowadza z całą nieubłaganą konsekwencją system rządów prezydencjalnych? Może należy skorygować wyrażenie: „z całą nieubłaganą konsekwencją", bo faktycznie i tej — zalety, projekt nie ma. On nawet niema tej zalety, która się wyraża w samym fakcie konsekwentnego przeprowadzenia pewnej myśli, chociażby ona sama dla siebie była wadliwa. Projekt obecny jakoś tuż przed metą zatrzymuje się. Daje on prezydentowi niemal-że nieograniczoną władzę nad państwem, ale w pewnej chwili jednak poddaje go jakiejś kontroli parlamentu. W ten sposób załamuje się nawet ta linja, której dobrą nazwać nie można, a która przynajmniej wyraźna jest i cała. Nie dostajemy systemu amerykańskiego, ale też nie zachowujemy systemu francuskiego. A jednak te systemy mają przynajmniej to do siebie, że są wypróbowane. One już wykazały swoją sprawność i można się było przekonać, że pod ich kierownictwem państwo istnieć może. Projekt, jaki się nam przedkłada, nie ma za sobą żadnej historji i żadne życiowe doświadczenie go nie poleca. Dlaczegóż mamy my robić eksperymenty, nie będąc do tego wcale a wcale zmuszonymi? Jeśli Niemcy robią karkołomny eksperyment, po którym niewiadomo, czy się jeszcze podniosą z kośćmi, to miały swoją krwawą, potworną rewolucję. My żadnych wstrząsów wewnętrznych nie mieliśmy. Państwo sobie idzie mocnym i pewnym krokiem naprzód. Nikt i nic z zewnątrz mu nie zagraża. Nie można w żaden sposób twierdzić, choćby się było najzagorzalszym wrogiem obecnego systemu, że wewnątrz państwa okazuje się jakieś rozprzężenie, że gdzieś poznać choćby najdrobniejsze rysy. Nic podobnego. Wszystko w największej konsolidacji, chociaż istnieje jedna partja, nie mogąca się dorwać władzy i staje się niecierpliwą i — bruździ. Chyba to nie niepokoi dzisiejszych władców aż do tego stopnia, ażeby musieli konstytucję zmienić i niemal całą władzę złożyć w ręce prezydenta. A skoro się wyraźnie pokazuje, że przy obecnej konstytucji może państwo doskonale istnieć, prosperować i na zewnątrz i wewnątrz się wzmocnić, to istotnie żaden prosty ludzki rozum nie wymyśli powodu lub celu, dla których się ma wywołać spory w społeczeństwie.

Gdy się rozejrzeć po świecie, to istotnie całe doświadczenie, jakie zbieramy codziennie, ostrzega formalnie przed jakiemiś niewczesnemi i niekoniecznemi próbami. Patrzymy na wszelkie próby „totalności", jakie się robi w różnych kątach świata. Oczywista nie tam, gdzie spokojnie i dobrze, tylko tam, gdzie pod ziemią się coś gotuje. A czy te przykłady są takie zachęcające? Czy ktoś twierdzi, że w Niemczech „totalizm" doprowadził do wzmocnienia węzłów wewnętrznych? Czy się nie widzi najwyraźniej, że „totalizm" istnieć może tylko przy użyciu, czy też nadużyciu brutalnej siły? A zresztą — gdzież jest etyczne uzasadnienie idei totalnego państwa? Dlaczego niema poza państwem istnieć żadna inna potęga duchowa, czy nawet fizyczna? Niewątpliwie — „państwo jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli", jak stwierdza nasz projekt konstytucji. Doskonale. Ale są jeszcze inne „dobra" moralne, które ludzi jednoczą, podnoszą, uszlachetniają. Poco-że jakiś osobny kult? Jest faktem historycznie stwierdzonym, że to państwo jest najsilniejszemi i najmocniej skonsolidowanem, które pozostawia swoim obywatelom jak najwięcej swobody i jaknajmniej mu swojej brutalnej władzy narzuca. Nie policja i kryminał robią państwo silnem i skonsolidowanem, tylko parlamentaryzm i prasa swobodna. Patrzmy zawsze na Zachód, który przewodzi, a nie na te kraje, które tylko sieją niepokój u siebie w domu i na świecie.

Nie jest prawdą — to trzeba ciągle podkreślać i stwierdzać, — że parlamentaryzm się przeżył. On żyje w najlepszych, najszczęśliwszych i najsilniejszych krajach. Anglja, Francja, skandynawskie państwa, Belgja, Holandja itd., itd. — czyż nie tam kwitnie ludzkie szczęście, ludzki dobrobyt? Pocóż się silić na reformy, których życie wcale a wcale nie wymaga i potrzebuje?

A trzeba zaznaczyć, choćby tylko mimochodem, że są w nowym projekcie postanowienia, które wprost pozbawiają praw. Wyrzucenie wymogu proporcjonalności z prawa wyborczego pozbawia odrazu olbrzymie masy ludności praw obywatelskich. Tam, gdzie istnieje wyraźny podział na większość i mniejszość, musi istnieć taka korektura w ustawie, która mniejszość chroni przed pogwałceniem ze strony większości. Nie można zostawić dobrej woli większości losu mniejszości. Trzeba ją zapomocą ustawy zabezpieczyć.

Może nikt tego etycznego postulatu tak nie odczuwa, jak Żydzi, którzy wszędzie są w mniejszości i tej okoliczności mają przypisać swoje niezrównane cierpienia. Sprawiedliwość dzisiejsza każe chronić słabszego przed mocniejszym, którego sama świadomość siły może doprowadzić do najstraszliwszego nadużycia. Projekt obecny wyrzuca tę ochronę mniejszości, a temsamem staje się czemś raczej szkodliwem, niż pożytecznem.

— Tak — reforma, tylko nie na lepsze. Stanowczo nie.

Odroczony wyrok najwyższego trybunału U. S. A. w sprawie klauzuli złota

Londyn, 22. 1. (PAT)). Jak donoszą z Waszyngtonu, oczekiwana z największem napięciem w dniu wczorajszym decyzja najwyższego trybunału amerykańskiego w sprawie klauzuli złotej nie nastąpiła. Ponieważ sąd najwyższy zbierze się ponownie dopiero za 2 tygodnie, decyzja trybunału może nastąpić najwcześniej 4 lutego. W związku z tem należy się spodziewać, że 14-dniowy okres przerwy będzie wykorzystany dla znacznych operacyj walutowych i że wielkie ilości złota wywiezione będą z Londynu do Ameryki.

Wspólna sprawa

Wszelka akcja pomocy dla żydostwa polskiego musi się opierać na zasadzie pomocy konstruktywnej, pomocy zdolnej do zainicjowania produktywizacji mas żydowskich i powstrzymania dalszego wypadania Żydów z ogólnego systemu wytwórczości. Jeżeli będzie pojęta inaczej, jeżeli spadnie do rzędu filantropji, wówczas przyspieszy tylko tempo wypadania Żydów z ogólnego systemu wytwórczości, a co zatem idzie, osłabi podstawy woli życiowej i społecznej wśród Żydów i osłabi ich stanowisko pod względem polityczno-prawnym w państwie.

Musi to być akcja mająca na celu wytworzenie takiej organizacji i takich placówek gospodarczych, któreby umożliwiały w pierwszym rzędzie zachowanie i wzmocnienie istniejących warsztatów pracy produktywnej, a następnie dopomogły do wprowadzenia żywiołów nieproduktywnych do pracy produktywnej. Pamiętać należy, że istnienie w żydostwie grupy żywiołów nieproduktywnych stanowi bramę wpadową dla wszelkich tendencyj zwróconych przeciwko równouprawnieniu.

Główna uwaga zwrócona być winna na wychowanie młodzieży, na skierowanie jej do warsztatów produktywnych, a powstrzymanie jej od wstępowania w utarte, zdegenerowane formy życia gospodarczego, które rozwój stosunków skazuje na zagładę, przeciwko którym zwraca się tendencja całego ustawodawstwa. Młodzież musi też być powstrzymana od tych zawodów wolnych, które wykazują przepełnienie.

Taka akcja, jeśli ma być skuteczna wymaga szczegółowego przemyślenia i opracowania przez fachowców, a pozatem **uzgodnienia całego planu z czynnikami rządowymi.**

W organizacjach żydowskich skupić należy całą świadomość istotnego stanu rzeczy, wszystkie dane rzeczowe, materjały statystyczne i środki oraz wolę przeciwstawienia się katastrofalnemu procesowi zniszczenia, wypracować plan działania, a następnie przedstawiwszy go rządowi żądać należy **aktywnego udziału czynników rządowych i pomocy w realizacji planu.**

Zakładając, że świadomość ludzka pozostaje ograniczona do zasięgu określonego przez codzienne i najbliższe konieczności życiowe, przez doświadczenie i przeżycia związane ze sprawami i poglądami danego środowiska, wreszcie przez sugestje zewnętrzne i wewnętrzne; że tak samo świadomość ludzi stojących u steru rządu pozostaje ograniczona do kręgu pewnych spraw i ich automatyzmu; że sfery te pochłonięte sprawą stabilizacji i wzmocnienia podstaw polityczno - militarnych państwa polskiego głównie w tym kierunku koncentrują swą uwagę i energję, co znajduje zresztą wyraz w komunale: „budujemy dom, o urządzeniu je go pomyślimy później" — musimy podjąć próbę skutecznego uderzenia w ten krąg świadomości i włamania się weń ze swymi interesami i postulatami, pojętymi również jako część interesu ogólno-państwowego.

Sprawa katastrofalnego położenia 3 1/2 miljona Żydów, rozsianych po całej Rzeczpli tej, głównie w skupieniach miejskich — nie jest bowiem sprawą obchodzącą jedynie Żydów. Jest to sprawa o **znaczeniu ogólno-społecznem i państwowem.** To jej znaczenie wraz z wszystkiemi konsekwencjami my właśnie podkreślamy opierając się na socjologicznem pojęciu państwa t. j. pojmując państwo jako najwyższy organ całkowitego wspólnego życia ludzkiego.

Tem samem przeciwstawiamy się pojęciu jakoby państwo mogło być organiczną formą wspólnoty krwi, przeznaczoną do zrealizowania ścisłego odgraniczenia takiej wspólnoty od wspólnot inaczej uformowanych, jakoby państwo prowadzić miało z temi innemi walkę na polu gospodarczem i duchowem.

W ogólnem powiązaniu przebiegu społecznego w państwie, stanowi kwestja żydowska, tak jak ona dziś się w Polsce przedstawia **kwestję państwową. Państwo** zatem ponosi odpowiedzialność za jej ukształtowanie i na **państwo spada obowiązek czynnego udziału** we wszystkich poczynaniach, jakie zmierzają do wytworzenia pewnych następstw społeczno-gospodarczych, związanych z kwestją żydowską.

Przypominamy tu, co nie wydaje nam się być bez znaczenia, że pewne formy spółdziałania z czynnikami rządowymi zainicjowane zostały nawet w dziedzinie realizacji idei palestyńskiej, realizacji leżącej **poza Polską.**

Tu zaś, gdzie realizacja pewnych poczynań organizacyjnych na polu gospodarczem ma nastąpić **w Polsce — współdziałanie** jest tembardziej wskazane. Musimy przytem, podejmując pewien wysiłek, mający na celu organizację i przebudowę ekonomiki Żydów w Polsce, starać się o uzgodnienie z ogólnemi tendencjami rozwoju stosunków gospodarczych w Polsce. Musimy z temi dążeniami sparalelizować i uzgodnić nasze dążenia i cele, zarówno dla dobra wspólnej sprawy, jak i dla zapewnienia trwałości naszym osiągnięciom.

Dr. LUDWIK OBERLAENDER.

Dr. S. Wiesal

Czy dojdzie do porozumienia francusko-niemieckiego?

13 stycznia, dzień przyłączenia Zagłębia Saary do Niemiec w następstwie nadspodziewanego wyniku przeprowadzonego plebiscytu, powinien był być dniem wielkiego święta pokoju, pojednania, zbratania cywilowanych ludów świata, likwidacji ostanich następstw wojny, wreszcie początkiem odrodzenia gospodarczego Europy i wielu innych pięknych i bardzo pożądanych pociągnięć.

Saarzanie oświadczyli się w 90 proc. za Trzecią Rzeszą. Trójkolorowe chorągwie nie powiewają już więcej nad brzegami Saary. Na jej straży nie stoi już żołnierz francuski. Dlatego też z chwilą, w której Niemcy mogą swobodnie zaintonować hymn „Horst Wessel", rozpoczyna się nowa era dziejów naszego kontynentu. Dzień 13 stycznia pozostanie pamiętną datą w historji Europy.

W dwa lata po objęciu władzy przez Adolfa Hitlera, brunatna dyktatura może być zadowolona z ostatnio osiągniętych rezultatów. Niemcy, jeżeli przegrały wojnę, to niezawodnie wygrały... likwidację zwycięstwa. Przeprowadzają ją zresztą stopniowo z niezłomną konsekwencją, systematycznością i

„Ruina gospodarcza Żydów"

Jakób Leszczyński, którego książkę poniżej omawiamy, wygłosi dziś w Krakowie odczyt nt. „Golus, Birbidżan a Palestyna". — **Redakcja.**

Pod powyższym tytułem wydał Jakób Leszczyński, wytrawny ekonomista i statystyk żydowski nakładem Komitetu Delegacyj Żydowskich i Biura dla Żydowskiego Kongresu Światowego książkę, poświęconą obecnej sytuacji gospodarczej Żydów w Europie wschodniej (z wyjątkiem Rosji) i środkowej Lektura tej książki, naszpikowanej suchymi faktami i cyframi, pozostawia wstrząsające wrażenie, tak ciemny i ponury jest obraz, naszkicowany przez autora. Dla uwypuklenia obecnego stanu rzeczy autor podmalowuje tło tego obrazu i kreśli tendencje rozwojowe żydostwa w ostatnich 150 mniejwięcej latach.

U przełomu 18. i 19. wieku całe niemal żydostwo we wschodniej i środkowej Europie było w nędzy Masa ta składała się z biednych szynkarzy i arendarzy, małych kramarzy i domokrążców, rzemieślników, handlarzy obchodzących wsie. Nawet w Niemczech z początkiem 19. wieku składała się przeważająca większość żydowskiej ludności z bardzo biednych małych kramarzy, domokrążców i rzemieślników. Trzecia część tych Żydów mieszkała po wsiach, połowa w małych miasteczkach. które się niczem nie różniły od wsi, a tylko 15 proc. mieszkało w miastach. Wszędzie jednak zajmowali się oni „miejskiemi" profesjami,

Przejście z feudalizmu do kapitalizmu stworzyło możliwie najkorzystniejsze warunki dla rozwoju żydostwa. Cała sprawność, którą Żydzi nagromadzili, ich wyostrzony rozum, zdolność kombinowania i przewidywania, psychiczna giętkość i energja — to były owe zalety, które mogły być dobrze wykorzystane w procesie wybudowy nowego kapitalistycznego ustroju. Rozwój bankowosci, kolei żelaznych, rozszerzenie międzynarodowej wymiany, rozwój rynku wewnętrznego i miast — z tego pierwszego okresu rozkwitu kapitalizmu wyciągnęli Żydzi bezwątpienia duże korzyści Historyczne tendencje ekonomicznego rozwoju podniosły profesje, któremi Żydzi zajmowali się od wieków, na poziom narodowo- pożytecznych i państwowo ważnych funkcyj sporne i znienawidzone „żydowskie" zajęcia — handel, pośrednictwo, finansowe operacje — stały się po raz pierwszy zajęciami szerokich warstw także ludności nieżydowskiej i przestały być brzydkim przywilejem Żydów.

W okresie politycznego liberalizmu i gospodarczego indywidualizmu zaczął stale wzrastać gospodarczy dobrobyt żydowskich mas i społeczna struktura żydostwa zaczęła się uzdrawiać. Rozpoczęła się dyferencjacja w żydowskim narodzie: nastały warstwy wielkiej i średniej burżuazji, wytworzył się żydowski proletarjat rzemieślniczy i drobno przemysłowy, wyrosły znaczne zastępy samodzielnych żywiołów pracy — rzemieślników i robotników rolnych; ukazała się warstwa inteligencji zawodowej Naród, który przedtem był w istocie jedną klasą pośredników i handlarzy, stał się zróżniczkowanym, społecznym organizmem, w którym żywioły pracownicze zyskały dużą wagę.

Uprzemysłowienie i przejście do pracy na roli razem z emigracją, która była rodzajem intensywnego ciągu dalszego pierwszych dwóch procesów, to były drogi, któremi kroczyło żydostwo w ciągu całego wieku 19. aż do wojny. Ta produktywizacja Żydów nie usunęła wprawdzie przepaści między społeczną strukturą Żydów a nie Żydów, jednak przepaść tę zwęziła i częściowo przynajmniej zasypała, uzdrowiła ona nieco żydowskie życie i uczyniła je trochę normalniejszem. Ten proces uzdrowienia żydowskiego życia gospodarczego i narodowego za jednem uderzeniem został załamowany przez wojnę światową.

Gospodarczy i polityczny rozwój po wojnie stworzył w Europie wschodniej i środkowej całkiem nowe warunki dla żydostwa. Te warunki nietylko nie były korzystne dla historycznego procesu uzdrowienia jego społecznej struktury, lecz nadto zniszczyły zupełnie podstawę egzystencji wszystkich klas żydowskich. Cierpią przytem tak warstwy pracujące jak i nierobotnicy. Mieszczaństwo żydowskie stało się „mieszczaństwem łachmanów" tak jak żydowski proletarjat stał się „proletarjatem łachmanów". Duże masy średnich i małych mieszczan nie są ani zorganizowane, ani zaopatrzone, a żydowski proletarjat, przeważnie rzemieślniczy, nie może korzystać z ubezpieczenia państwowego na wypadek bezrobocia.

Nowy powojenny stan w Europie jest uwarunkowany z jednej strony przez wyższo stadjum rozwoju kapitalizmu, tzw. „gospodarkę wiązaną" z jej najwyższą formą, kapitalizmem państwowym, a z drugiej strony przez to, że się Europa rozpadła na liczne drobne narodowe państwa Te nowoutworzone państwa w ich dążeniu do uniezależnienia się od sąsiednich państw przemysłowych starają się stworzyć własny przemysł, a

otumaniającą strategją Goebbelsa. Nie udało się jeszczeTrzeciej Rzeszy pokonać największej trudności, jaką stanowi zagadnienie porozumienia francusko-niemieckiego.

Niemcy są przecież, niema co się łudzić, zawsze i ciągle bardzo wielkiem mocarstwem. Mają dzisiaj o dwadzieścia miljonów ludności więcej niż Francja, nie uwzględniając ich przyrostu ludności. Ich wysiłki przemysłowe są zawsze bardzo potężne. Obecna armja niemiecka, Reichswehra, obeznana z taktyką najbardziej współczesną, jest znakomita. A jeśli mówi się o rozbrojeniu, to przecież sam marszałek Foch wedle wspomnień, ogłoszonych przez p. Raymond'a Recouly, takie miał o niem zdanie:

— To rozbrojenie, ciągle powtarzać trzeba, daje nam bezpieczeństwo jedynie chwilowe, ułomne, złudne, bo jest rzeczą niemal niemożliwą przeszkodzić Niemcom zbroić się tajnie.

Nie jest wcale rzeczą niemożliwą, że Niemcy dojdą w zakresie techniki wojennej do wynalazków całkiem nowych, które uczynią wszelkie obecne zbrojenia Francji i jej sprzymierzeńców bezskutecznemi.

I tak stał się dzień plebiscytu saarskiego początkiem niepokojów, trosk i nowych alarmów, które z każdym dniem przejawiając się wyraźniej, obejmują coraz szersze koło nawet najbardziej niepoprawnych optymistów.

Nie wolno zapominać, że powrót Saary na łono Rzeszy stanie się dla ludzi prywatnych i dla wielkich przedsiębiorstw, wyłączając przemysł wojenny, a zatem prawie dla całego Zagłębia Saary początkiem, jeżeli nie bankructwa, to w każdym razie groźnego przewrotu gospodarczego. Przypominamy, że Saarzanie korzystali do 16 bm. z wolności celnej, a to zarówno w stosunku do Niemiec, jak i w stosunku do Francji. Obecnie sytuacja zmieniła się zupełnie, gdyż waluta francuska zostanie zastąpiona przez nadwerężoną walutę niemiecką. Konsekwencje tej zmiany są łatwe do przewidzenia: wzrost cen, a zatem drożyzna i nędza. Jeżeli podwyższą płace robotnicze, to temsamem podskoczą ceny frabryczne i węgla, będącego istotnem bogactwem kraju. Pozatem handel z Francją napewno osłabnie, a nawet niemal ustanie. Miljonowe rzesze bezrobotnych niemieckich, których dokładna cyfra jest dla nas tajemnicą, powiększą się przez dodanie bezrobotnych Saarzan.

Reżim brunatny starał się pozyskać metodycznie ludność Saary na rzecz swoich tez. Dyplomacja niemiecka konsekwentnie zaprzątnięta przygotowaniami do wzmocnienia Trzeciej Rzeszy na zewnątrz, oznajmia o osłabieniu nienawiści wobec Francji. Hitler ślubuje, że „Niemcy nie będą występowały pod adresem Francji z żadnemi roszczeniami terytorjalnemi". Obecnie dopiero autor „Mein Kampf" zaczyna wierzyć, że Niemcy istotnie zostali pobici na placcu boju, a nie zwyciężeni jedynie blokadą żywnościową. Na rozkaz wodza zmiana nastroju względem Francji wyraża się w tem, że zaczynają uważać swego zachodniego sąsiada za potęgę, z którą należy się liczyć. Uważają, że jest to dostateczny asumpt do układania planu zbliżenia francusko-niemieckiego, który musi być w kierunku materjalnym, jak i geograficznym jaknajdokładniej przemyślany.

Potwierdzeniem tego jest, że polityka zainaugurowana w Locarno była dla Francji tylko ryzykiem. Francja pragnęła gwarancji pokoju i unormowania stosunków z Republiką Weimarską, i w tym celu uśpiła opinję publiczną dawnych sprzymierzeńców, która karmiona hasłami briandowskiego pacyfizmu, przestała widzieć groźbę niebezpieczeństwa germanizmu, głoszącego urbi et orbi swe rewindykacje. W rezultacie Locarno inaczej rozumiane jest w Paryżu, a inaczej w Berlinie. Dwuznaczności te od pierwszej chwili nietylko nie prowadzą do zażegnania zatargów i przeciwstawienia się zewnętrznym nieporozumieniom (nazwijmy je napaściami ze strony Niemiec), ale je jeszcze podniecają. Nawet w kołach francuskich, popierających i dzisiaj politykę locarneńską, przejawia się jeżeli nie konsternacja, to przynajmniej decyzja odrzucenia metody narkotyzowania czujności.

Francja odbywa w tej chwili karę, widząc jak jej gwarancje kurczą się, a pretensje Niemiec z dnia na dzień rosną. Podczas gdy dyktator Niemiec zapewnia o swych pokojowych dążeniach i „marzy" o porozumieniu francusko - niemieckiem, w szkołach narzuca swej młodzieży kult tężyzny, energji i zaciętości. Wpaja w nią poczucie wyższości nad innemi narodami i predestynację do panowania najpierw w Europie, a potem w świecie. Wskazuje na piękno cnót wojennych i istotne zadowolenie ze spełnionego obowiązku (vide znana książka o Hitlerze, — wręczona dzieciom niemieckim na gwiazdkę).

Podczas gdy demokratyczna Francja spowodu swoistego charakteru polityki pokojowej, stara się zachować wśród młodzieży jaknajdłużej świeżość uczuć dziecinnych, — Niemcy wcielają swoich najmłodszych do tzw. Hitlerjugend i uczą ich, że pierwszym obowiązkiem jest przyczynić się wszelkiemi środkami do powiększenia ojczyzny. Ta koncepcja wychowawcza stosowana jest przez cały okres młodzieńczy, nic dziwnego więc, że w tych warunkach trudno uwierzyć w szczerość słów Hitlera.

Włosi, jeden z gwarantów paktu locarneńskiego-, dążyli długie lata do pozyskania Berlina, celem szachowania Francji atutem niemieckim. Mussolini w kwestji zbrojeń francuskich skłonny był doniedawna upatrywać w nich wyłącznie ostrze antywłoskie, mimo, iż wie, że Francja nietylko z Włochami, lecz także z Niemcami, ma wspólną granicę.

Anglja, która również przyjęła gwarancję za pakt w Locarno, nie przypisując jej po zatem żadnej praktycznej wartości, prowadzi z Francją konsekwentny wyścig rozmów Min. Simon w niemałej mierze przyczynia się do znalezienia pożądanego echa u podlegającego wpływom londyńskim premiera Flandina i min. Lavala w stosunku do uspokajających przyrzeczeń Hiltera.

Uśmiech musi towarzyszyć obserwowaniu „zdecydowanych" niemieckich dążeń ugodowych, kiedy się czyta, że widocznie dla podkreślenia kontynuowania „polityki w duchu Stresemanna", nazajutrz po plebiscycie saarskim zmieniono nazwę ulicy „Stresemann" na „Saarland"...

Nigdy jeszcze w roztrząsaniach w oczach opinji publicznej prowadzonych we Francji, sprawa porozumienia niemiecko - francuskiego nie stała tak bardzo na pierwszym planie powszechnego zainteresowania, jak w w chwili obecnej, po przeprowadzonym plebiscycie w Zagłębiu Saary. Dzienniki i politycy, którzy jeszcze przed niedawnym czasem przeciwstawiali się zbliżeniu obu krajów, bądźto odrzucając je stanowczo, bądźto odnosząc się do niego z największą nieufnością, nie wahają się obecnie wyznawać chęci przeprowadzenia między Francją a Niemcami rzetelnego wyrównania wszystkich jeszcze istniejących tarć i przeciwieństw. Niechaj Niemcy nie sądzą, że mogą otrzymać od Francji daleko idące koncesje poprostu za życzliwy uśmiech Hitlera. Francja chce pokoju i zbliżenia francusko-niemieckiego, Niemcy zaś chcą osiągnąć konkretne cele swojej rasy. Wynika to m. i. z dzikiej radości, która opętała naród niemiecki po plebiscycie saarskim, połączonej z podnoszeniem pięści do góry.

Francja pragnie porozumienia z Niemcami, lecz trudno nam jeszcze uwierzyć w jego urzeczywistnienie.

—o—

ponieważ brakowało potrzebnych w tym celu kapitałów prywatnych, rozrósł się szczególnie szeroko kapitalizm państwowy i państwa tworzą monopole i koncesje, trusty i koncerny, przeprowadzają upaństwowienie systemu kredytowego lub stawiają go pod swoją kontrolę, tworzą organy rządowe do regulowania eksportu i importu, organizują wyrób i sprzedaż artykułów zmonopolizowanych gałęzi gospodarczych.

Już sam fakt powstawania wiązanych form kapitalizmu spowodował niesłychane zubożenie warstw średnich, tworzących u Żydów odsetek dużo większy, niż u nie- Żydów. To ogólne społeczne zjawisko okazało się dla Żydów bardziej tragicznem jeszcze dlatego, ponieważ proletaryzacja żydowskich mas napotkała na nieopisane trudności: okazało się, że Żydzi nie mają zgoła dostępu do państwowych urzędów i do państwowych przedsiębiorstw, że w trustach i koncernach, o których wyżej była mowa, żydowska praca nie znajduje zatrudnienia.

Nowopowstałe państwa w Europie wschodniej i środkowej normują teraz nietylko prawny i polityczny los ludności, lecz także jej dobrobyt gospodarczy. Czynią one to nietylko pośrednio przez oznaczanie systemu celnego, przez załatwianie kwestji kontyngentów, przez wydawanie różnych koncesyj, pozwoleń przywozu i wywozu, przez oznaczanie premij wywozowych i opłat przywozowych itd. itd., lecz w większości wypadków państwo samo jest największym przedsiębiorcą, największym pracodawcą. Kryzys światowy, katastrofalny spadek tak cen jak i eksportu produktów rolniczych jeszcze bardziej zmusił te młode półagrarne państwa do rozwoju swego uprzemysłowienia i do wzmocnienia ingerencji państwa na życie ekonomiczne bądźto przez wszelkiego rodzaju regulacje, bądźto przez bezpośredni udział w życiu gospodarczem.

Ponadto we wszystkich tych państwach narody większościowe wraz z uzyskaniem niepodległości nietylko przejęły cały polityczny aparat państwowy, lecz zaczęły wszelkiemi siłami tworzyć własną zawodową inteligencję i własne warstwy handlarskie i w ogólności średnie, miejskie. Rządy chwyciły się kapitalizmu państwowego jako bardzo wygodnego środka do czemrychlejszego osiągnięcia tego celu i prowadzą swoją politykę gospodarczą i finansową pod tym jedynie aspektem To doprowadziło do tego, że przedstawiciele mniejszości zostają wyparci z ekonomicznych pozycyj, które zajmowali przez stulecia. Z drugiej strony Żydzi nie mają dostępu nietylko do urzędów państwowych i samorządowych, ale także do państwowych przedsiębiorstw i monopoli, kopalń węgla, majątków leśnych, różnych przedsiębiorstw cywilnych i wojskowych itd itd. Żeby ocenić co to znaczy, wystarczy podnieść, że np. w Polsce z płac rządowych żyje 10—11 proc. całej ludności państwa, a 20—22 proc. ludności miejskiej.

Te ewolucje z ostatnich dziesiątków lat znowu uczyniły Żydów żebrakami i wydały warstwę luftmenschów, która niesłychanie się rozrosła. Setki tysięcy Żydów z warstw średnich zostały zdeklasowane, setki tysięcy rzemieślników i robotników wyrzuconych zostało na bruk, duża część przedstawicieli wolnych zawodów pozostała bez chleba. Żydostwo jest spauperyzowane i wstrząśnięte do podstaw. Emigracja, która przed wojną była ratunkiem dla miljonów Żydów i grała tak dużą rolę w procesie uzdrowienia żydostwa, w ostatnich 10-ciu latach straciła prawie całe swoje znaczenie .

Proces wypierania Żydów rozpoczął się wprawdzie jeszcze przed obecnym gospodarczym kryzysem, lecz w okresie ogólnego gospodarczego rozkwitu nie dawał się tak odczuwać. W okresie kryzysu jednak ten proces wzrostu konkurencji pomiędzy przedstawicielami narodów większościowych, spowodował niesłychany wzrost antysemityzmu na uniwersytetach, między miejskiem drobnomieszczaństwem i zamożnem włościaństwem i wypieranie Żydów ze wszystkich placówek gospodarczych przybrało katastrofalne formy i rozmiary. W Niemczech, gdzie te procesy osiągnęły najwyższy punkt rozwoju, walka przeciw obcoplemiennemu konkurentowi przybrała formę zorganizowanej wojny. Tzw narodowy bolszewizm przeprowadzony w ekonomicznej polityce państwa i tzw etatyzm prowadzą w ostatniej linji do wciągnięcia mas chłopskich do tych gałęzi gospodarczych, w których kierującą rolę grali dotychczas Żydzi i do absolutnego wyparcia z nich Żydów.

Zdaniem autora naród żydowski, rozprószony i zdezorganizowany, pozbawiony aparatu państwowego nie jest w stanie sam rozwiązać żydowskiego problemu, tak niesłychanie ciężkiego w obecnej chwili, do jego rozwiązania zabrać mogłyby się ze skutkiem tylko państwa, przez Żydów zamieszkiwane. Na tej też płaszczyźnie w dziedzinie polityki widzi autor wyjście ze ślepej ulicy, w której znalazło się żydostwo po wojnie światowej.

DR. ELJASZ TISCH.

—o—

Nastroje naddunajskie

(Od korespondenta wiedeńskiego „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, w styczniu

Nastroje smutne, nastroje mroźne. Jest tego roku w Wiedniu sroga zima. Nietylko kalendarzowa. Nie idzie zresztą o kalendarzową w niniejszej korespondencji. Nie idzie o mróz fizyczny, nie idzie o zamieć, ani o biały całun śniegu. W Wiedniu panuje i inny mróz, rodem z sfer nie meteorologicznych. Mróz wprawdzie nie meteorologiczny, ale jednak — logiczny. Czy do tego ongiś roześmianego, wiosennego miasta raz jeszcze kiedyś wiosna zawita? Wiosna serc, wiosna wolności i ciepła?

Ponury cień wydarzeń w Niemczech leży nad Austrją. Nie od dziś. Od już przeszło roku. Rok 1934 był rokiem wstrząsów, targających niemiłosiernie Austrją, a zwłaszcza Wiedniem. Dwie rewolucje, morze krwi i ocean po dziś dzień nieosuszonych jeszcze łez — tego nie zapomina się tak łatwo — tego nie zapomina nikt w żadnym obozie. Dwie trzecie ludności Austrji skazane są na milczenie, jedna trzecia jest przy władzy, ale nie zawsze wie, co z tą władzą począć. Jak i nie wie, czy zawsze pozostanie przy władzy. A co będzie wtedy? Jakie nowe wstrząsy targać będą wyniszczonym, nerwowym organizmem małego państwa?

Cień wypadków niemieckich. Po etablowaniu się brunatnej dyktatury w Rzeszy nastąpiło zniszczenie parlamentaryzmu i demokracji w Austrji. Faszyzm alpejski, wzorowany na włoskim odniósł zwycięstwo najpierw nad znienawidzonym marksizmem, a potem nad rywalizującym z nim hitleryzmem. Pierwsze było wynikiem różnicy światopoglądu, drugie rezultatem zatargu między powaśnionymi braćmi. Powaśnieni bracia mogą się jednak prędzej lub później pogodzić... Ale wtedy źle będzie się wiodło tym, którzy nie należą do — rodziny. Chociaż los rasowych, narodowych i wyznaniowych outsiderów już i teraz nie jest do pozazdroszczenia...

Nie mam zamiaru — broń Boże — robić „Greuelpropagandy“ antyaustrjackiej. Pozostawiam to wypróbowanym już w tej dziedzinie antysemitom austrjackim, którzy robią, co mogą, by Austrja nie pozostała — pod tym względem w tyle za Niemcami. Pozostawiam to pismom i pisemkom antysemickim, mniej lub więcej kryptohitlerowskim, które rozchodzą się nietylko w Austrji, ale są i na całym świecie czytane. Pozostawiam to urzędniczynom, podrzędnym biurokratom, którzy czują się teraz potęgą, bo niema kontroli parlamentarnej i którzy urzędują tak, że urzędowanie ich pozostaje nieraz w rażącej sprzeczności z oficjalnemi oświadczeniami kanclerza Schuschnigga i austrjackiego ministra spraw zagranicznych Bergera-Waldenegga. Nie będę uprawiał „Greuelpropagandy“, ale nie będę wogóle uprawiał propagandy. Niema powodu na uprawianie propagandy pozytywnej. Narazie. Być może nie zawsze tak będzie, być może czasy się zmienią.

Nie będzie więc dzisiaj mowy o faktach. Będzie, a raczej jest już mowa o nastrojach. „Stimmung“ — czarujące słowo, które dawniej asocjowało się (jeśli była mowa o Wiedniu) na heurigera, na beztroskę, na wesołość, na używanie życia u boku blondyneczki, przy muzyce i winie! Dzisiaj panuje w Wiedniu „Stimmung“ całkiem inny. Nie znaczy to, że blondyneczki, muzyka i wino wyszły z mody. Ale przestały być charakterystyczne dla Wiednia. Dzisiaj są inne charakterystyczne cechy i „Stimmung“ jest dzisiaj mroźny.

Gdzie się naprzykład podział dawny wiedeński humor? Pokutuje w dowcipach, szeptanych na ucho, bo za ich jawny kolportaż można się dostać do obozu koncentracyjnego, albo mieć jakieś inne nieprzyjemności. Pokutuje w kabarecikach, gdzie młodzi ludzie nieśmiało przeciw panującym stosunkom rewoltują. Zresztą niema go, tego dawnego humoru wiedeńskiego. Chrześcijańsko-niemieckie państwo stanowe ma dużo zrozumienia dla problemów religijnych, autorytatywnych, dyktatorskich, zbrojeniowych, policyjnych, cenzuralnych i — restauracyjnych (te ostatnie nie mają niczego wspólnego z gastronomją, a zato wiele z polityką). Ale dla humoru niema w takiem państwie miejsca. Niemcy nie mają zresztą wogóle humoru. Także Austrjacy go nie posiadają. Wiedeń miał go w dużej mierze. Ale dawniej nadawał Wiedeń ton Austrji, a dzisiaj nadaje prowincja austrjacka ton Wiedniowi. A to się odbija na stolicy państwa, także na humorze.

Pozatem niepewność jutra. Ciągle jeszcze niepewność jutra. Co będzie teraz, po zwycięstwie hitleryzmu w Zagłębiu Saary? Czy znowu zostanie przypuszczony szturm do Austrji? Czy też są wystarczającą ochroną pakty rzymskie? A jeśli do ujednolicenia z Niemcami nawet nie dojdzie, to jak dalej się potoczą wypadki w Austrji? Czy dwie trzecie ludności będą już na zawsze wyłączone z wszelkiego wpływu?

Mróz panuje w Wiedniu. Niema ciepła, niema nadziei na wiosnę serc. Spotkałem onegdaj na ulicy byłego burmistrza Seitza. Szedł w towarzystwie dwóch detektywów i był, jak za dawnych czasów, elegancki i uśmiechnięty. Bez wyjątku wszyscy przechodnie kłaniali mu się głęboko. W ukłonach tych leżało dużo ciepła. Pozatem panuje mróz w Wiedniu.

Dr. SZYMON WOLF

100 lat temu wisiała na włosku wojna między Francją a Ameryką

14 stycznia 1835 roku odwołał rząd francuski swego posła z Waszyngtonu i polecił wręczyć paszport posłowi Stanów Zjednoczonych w Paryżu. Przed stu laty nie doszło omal do wojny między Francją a U. S. A. — Przyczyną zerwania stosunków dyplomatycznych między obu państwami stała się kwestja sporna spłaty długów przez Francję. Historja powtarza się zatem, gdy przypomnimy sobie ostry konflikt, który z racji długów wojennych i ich spłaty wynikł w r. 1931 między temi samemi państwami. Długi, które były przedmiotem zatargu w r. 1835 zaciągnęła Francja w Stanach jeszcze za panowania Napoleona, który przez zarządzenie blokady Anglji wyrządził handlowi Stanów wielkie szkody. Cesarz zgodził się później na zapłacenie odszkodowania w sumie 25 miljonów franków, ale rząd Ludwika-Filipa, nie spieszył się z wykonaniem przyrzeczenia. Zresztą parlament uchwalił veto przeciw decyzji rządu. Wobec takiego stanu rzeczy prezydent U. S. A. Jackson wydał orędzie do Kongresu, utrzymane w tonie bardzo ostrym i pełne zarzutów pod adresem Francji. Orędzie sprawiło w Europie i Ameryce wrażenie wybuchu bomby. W Paryżu wybuchła panika na giełdzie i w sferach handlowych. W Stanach zaś doszło do tumultów ulicznych, gdy dowiedziano się o odwołaniu posła Francji z Waszyngtonu i zerwaniu stosunków dyplomatycznych. Jednocześnie w Kongresie wniesiono i uchwalono ustawę o przyznaniu 25 miljonów kredytu na budowę nowych okrętów wojennych i fortyfikacyj.

Nastroje paniki po obu stronach nie wpłynęły jednak na zatamowanie akcji pokojowej ze strony przeciwników wojny. Wreszcie i Kongres wypowiedział się również za załagodzeniem konfliktu, odmawiając swego poparcia polityce prezydenta Jacksona. Wkońcu ofiarowała swoje usługi Anglja jako pośredniczka. Przy pomocy rządu angielskiego osiągnięto porozumienie i w 1836 r. nadeszła do Waszyngtonu nota francuska, oznajmiająca, iż Francja podejmie regulację długu.

Or.

Na granicy francuskiej...



— widać często grupki emigrantów, opuszczających Zagłębie Saary.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy zostanie powiększony import pomarańczy palestyńskich do Polski

Polsko-palestyńska wymiana towarowa

Warszawa (ŻAT). Z rozpoczęciem nowego roku kalendarzowego weszły stosuki gospodarcze między Polską a Palestyną w nowy okres, stojący pod znakiem znacznego wzmożenia wymiany towarowej między obydwoma krajami.

W związku z tem przedstawiciel Żydowskiej Agencji Telegraficznej zwrócił się do wiceprezesa Zarządu Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, p. sędziego Maksymiljana Friedego z prośbą o udzielenie wywiadu na temat rozwoju stosunków handlowych między Polską a Palestyną w roku ubiegłym i ich widoków w najbliższej przyszłości.

Na pytanie, jaki był eksport z Polski do Palestyny i import do Polski towarów palestyńskich, p. sędzia Friede udzielił następującej odpowiedzi:

Eksport z Polski do Palestyny wynosił w r. 1934 około 10 miljonów zł. Jest to suma poważna, tem bardziej, że wzrasta ona bezustannie z roku na rok Należy bowiem pamiętać, że w r. 1933 eksport ten wynosił 5.752 tysięcy zł., a więc wzrósł w roku ubiegłym prawie dwukrotnie. Wzrost ten daje się zauważyć bez przerwy, przyczem odnośne cyfry za lata ostatnie są następujące: 1931 — 1.630 tysięcy zł., 1932 — 3.200 tys. zł., 1933 — 5.750 tys. zł., 1934 — 10,000.000. — Ale nie sama tylko wysokość eksportu stanowi pocieszający fakt. Należy również uwzględnić, że eksport ten w żadnym wypadku nie nosił charakteru dumpingowego, a więc deficytowego, ale by to wyraźnie eksport zarobkowy. Wystarczy, że wymienię najważniejsze grupy towarów, które eksportowaliśmy w ubiegłym roku. Eksportowaliśmy więc między innemi: cement, tkaniny bawełniane, odzież i konfekcję, papier, drzewo i wyroby drzewne, meble, rury żelazne i odlewy żeliwne oraz blachę.

Natomiast import z Palestyny do Polski był stosunkowo nieznaczny. Wynosił on w roku ubiegłym około miljona złotych. I w tej dziedzinie mamy do zaznaczenia poważny wzrost, cyfry bowiem w ostatnich latach przedstawiają się następująco:

W r. 1931 — 626 tysięcy zł., w r. 1932 — 618 tysięcy, w r. 1933 — 578 tysięcy i w r. 1934 — miljon złotych. Obecna zniżka cła na pomarańcze pozwala rokować nadzieję, że równolegle ze zwiększonym, czego się spodziewać należy, kontyngentem na pomarańcze palestyńskie, wzrośnie również import palestyński wogóle. Wystarczy zaznaczyć, że podczas gdy kontyngent, przewidziany dla pomarańcz hiszpańskich, wynosi 16.500 tonn, analogiczny kontyngent dotychczasowy dla Palestyny wynosił zaledwie 1.500 tonn, a więc 11-tą część.

Co do grape-fruitów pragnę podkreślić, że grape-fruity, które wchodzą w kontyngent cytrusowy, — nie korzystają dotąd z ostatnio stosowanej ulgi celnej. Zbędnem chyba byłoby podkreślać, jak wysokie walory gatunkowe ma ten owoc, który jest dla wielu osób prawdziwem lekarstwem (djabetycy, choroby przewodu pokarmowego).

Uznaną powszechnie jest wysoka jakość pomarańczy palestyńskiej, która szlachetnością swego gatunku bije pomarańcze, pochodzące z innych krajów.

— Jakie są widoki zwiększenia wymiany towarów między Palestyną a Polską w nadchodzącym roku?

Zwiększający się import z Palestyny — odpowiedział p. sędzia Friede, — będzie za sobą pociągał wzrost eksportu z Polski. Zresztą — eksport z Polski rozwijać się będzie naturalnym sposobem. Składa się na to wiele przyczyn, z których najważniejsze są następujące: konsumcja w Palestynie stale wzrasta, kraj się rozbudowuje, ludność się powiększa. Faktem jest, że przeważająca część imigrantów palestyńskich pochodzi z Polski, wobec tego Palestyna zyskuje w ten sposób co rok nowych 50.000 konsumentów, jej armja gospodarcza, która ma drogą pokojową zwiększyć ekspansję gospodarczą Polski w Palestynie i na Bliskim i Środkowym Wschodzie, bezustannie wzrasta i potężnieje. Należy podkreślić ze szczególnem zadośćuczynieniem, że pod względem kredytowym, który wszak odgrywa przy eksporcie tak wielką rolę, Palestyna nie nasuwa wątpliwości ani obaw. Wypłacalność Palestyny jest nadal dobra, a weksel protestowany należy do białych kruków.

Może zainteresuje to polskie koła gospodarcze, że weksle polskich firm, wystawione w funtach, są już dyskontowane w Palestynie na warunkach znacznie lepszych, niż w Anglji. Tak więc Palestyna staje się źródłem kredytu dla Polski, przyczem ta dziedzina stosunków finansowo-gospodarczych niezawodnie w bliskiej przyszłości zostanie znacznie rozbudowana.

Wspomniałem o widokach dalszego zwiększenia eksportu z Polski do Palestyny. Wystarczy wskazać na fakt, że o ile chodzi np. o skrzynki pomarańczowe, to Palestyna reflektowała w zeszłym roku na kupno 3 miljonów kompletów. Z powodu braku odpowiednich fabryk i przygotowania przemysłu drzewnego w Polsce w tym kierunku, można było wykonać zamówienia jedynie na miljon kompletów. Ze wzrostem importu pomarańcz wzrośnie też eksport kompletów skrzynkowych.

Przedsiębiorstwa w większym rozmiarze

Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu złożony został memorjał Związku Izb z wnioskiem o nowelizację rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2 lipca 1934 r. (Dz U. R. P. Nr. 60 poz. 515) w sprawie określenia przedsiębiorstw w większym rozmiarze.

Zgodnie z tem rozporządzeniem, za przedsiębiorstwa zarobkowe w większym rozmiarze uważa się, z pośród przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa przemysłowe II kategorji handlowej, te tylko, których obrót, ustalony ostatniem prawomocnem orzeczeniem władzy skarbowej, przewyższa kwotę 100.000 zł w stosunku rocznym.

Powyższy przepis w praktyce wywołał wielkie trudności dla nowopowstających przedsiębiorstw jednoosobowych i spółek jawnych, które, nie mając oczywiście w pierwszym roku swego istnienia prawomocnie ustalonego obrotu, nie mogą wpisać się do rejestru handlowego, jakkolwiek niewątpliwie posiadają charakter przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze. Trudności te potęgują się jeszcze dla spółek jawnych, które według kodeksu handlowego, aby uzyskać charakter spółki jawnej, muszą być przed siębiorstwem w większym rozmiarze, nie mogą się zaś niem stać w pierwszym roku swego istnienia z powodu niemożności ustalenia ich obrotu. Stan ten jest niezmiernie niedogodny dla nowych przedsiębiorstw, dla których pierwszy rok istnienia jest okresem bardzo doniosłym i stan ich prawny już w tym pierwszym okresie winien być zupełnie jasno uregulowany.

Dlatego też Związek Izb wystąpił z wnioskiem o zmianę wskazanego na wstępie rozporządzenia w kierunku uwzględnienia zgłoszonych w swoim czasie też Związku, a mianowicie, aby za przedsiębiorstwa o większym rozmiarze uznane były przedsiębiorstwa handlowe, obowiązane do wykupienia świadectw przemysłowych I i II kategorji z pewnemi tylko wyjątkami.

Nowa organizacja targowisk i hal mięsnych

W wykonaniu zasadniczego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskiemi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem wydany ma być szereg rozporządzeń szczegółowych, dotyczących poszczególnych zagadnień. Obecnie przygotowany został (i rozesłany do skopjowania) projekt rozporządzenia, dotyczący urządzania targowisk.

Pod pojęciem targowiska projekt rozumie nietylko targowisko zwierzęce, ale i hale mięsne, projekt nie dotyczy jednak spędów inwentarza żywego, organizowanych za specjalnem zezwoleniem właściwych władz. Istniejące targowiska winny być najpóźniej w ciągu 2 lat dostosowane do przepisów rozporządzenia Nowe targowiska i hale będą mogły być uruchamiane dopiero po stwierdzeniu przez władze nadzorcze, że są urządzone zgodnie z przepisami rozporządzenia. Projekt przewiduje jakby 3 rodzaje targowisk. Pierwszy rodzaj — to targowiska z najprymitywniejszemi urządzeniami, jak ściśle określone w rozporządzeniu: ogrodzenie, woda, waga, urządzenia ściekowe itp. Drugi rodzaj targowisk — to targowiska, urządzone nieco kosztowniej, a więc posiadające stajnię izolacyjną dla zwierząt chorych i podejrzanych o chorobę, wybrukowane i nakryte dachem miejsce do badania zwierząt, budynek administracyjny itp. Urządzenie targowisk według drugiego rodzaju nie będzie obowiązywać, zanim nie zostaną zaspokojone najprymitywniejsze potrzeby, przepisane dla targowisk pierwszego rodzaju i to tylko w ramach uzyskanej nad wyżki dochodów nad rozchodami. Targowiska trzeciego rodzaju — to targowiska największe, w rodzaju warszawskiego, poznańskiego itp., któ re winny posiadać szereg urządzeń dodatkowych jak skład na paszę, zbiorniki na nawóz, specjalne urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne, sztucznego oświetlenia, szereg budynków specjalnych stajnie spędowe- targowe itp.

W sprawie administrowania targowiskami i i halami, projekt rozporządzenia ogranicza się do postanowienia, że posiadacz uprawnienia targowego powinien wyznaczyć zarząd targowy, odpowiedzialny za przestrzeganie regulaminów targowych i porządku na targowisku lub w hali mięsnej oraz za prawidłowe pobieranie opłat targowych.

Zawieszenie rozporządzenia o kosmetykach

W związku z wejściem w życie z dniem 18 bm. rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dn. 25 czerwca 1934 roku o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych (Dz U. R. P. Nr. 62/34 poz. 523), dowiadujemy się, że moc obowiązująca wspomnianego rozporządzenia została decyzją P. Ministra Opieki Społecznej czasowo zawieszona, o czem poinformowano wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych na zjeździe, odbytym w dniu 19 bm. w Warszawie. Niewątpliwie taki obrót sprawy należy zawdzięczać energicznym staraniom zaintersowanych sfer gospodarczych ze Związkiem Izb Przemysłowo- Handlowych R. P. na czele, które w całej swej rozciągłości zostały poparte przez p. Ministra Przemysłu i Handlu oraz uznane, aczkolwiek tylko częściowo przez p. Ministra Opieki Społecznej.

Jednocześnie sfery zainteresowane wezwano do jaknajszybszego przedstawienia szczegółowych wniosków i postulatów w dziedzinie zmiany wspomnianego rozporządzenia, które po przepracowaniu wspólnem przez Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej, znajdą swój wyraz w odpowiedniej zmianie rozporządzenia z dnia 25 czerwca 1934 r

Komisje odwoławcze dla spraw podatkowych

Minister Skarbu mianował przewodniczących nowozorganizowanych komisyj odwoławczych dla spraw podatkowych przy izbach skarbowych. Przewodniczącym komisji odwoławczej przy Grodzkiej Izbie Skarbowej w Warszawie został p Bromberger, b. naczelnik wydziału w Ministerstwie, w Krakowie na przewodniczącego komisji powołano inspektora skarbowego Fijasia, we Lwowie inspektora Ministerstwa Skarbu Rucewicza, w Katowicach inspektora Dubińskiego.

Scalenie podatku przemysłowego od obrotu artykułami kolonjalnemi

Jak dowiadujemy się, w najbliższym numerze Dziennika Ustaw ma ukazać się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie wprowadzenia scalonego podatku obrotowego od sprzedaży niektó-

rych artykułów kolonjalnych, mianowicie win, wódek, drożdży, piwa, octu. Podatek od obrotu temi artykułami pobierany będzie tylko u źródła, a więc w wytwórniach przy sprzedawaniu większych transportów. Handel pośredniczący nie będzie opłacał podatku od obrotu temi artykułami. Wysokość podatkowej stawki dla każdego artykułu przewidziana jest oddzielnie.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż zbierane są materjały w sprawie wprowadzenia poboru podatku w wymienionej postaci od węgla. Naogół istnieje tendencja w kierunku zamiany podatku obrotowego na podatek konsumcyjny.

Standaryzacja wywozu artykułów zwierzęcych

W dniu 25 bm. odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych konferencja w sprawie standaryzacji wywozu zwierząt i artykułów zwierzęcych. W obradach konferencji wezmą udział przedstawiciele szeregu zainteresowanych organizacyj gospodarczych i eksportowych. Konferencja ma ustalić sprawę ujęcia eksportu żywca oraz mięsa i jego przetworów w ramy pewnych przepisów standaryzacyjnych, standaryzacji drobiu żywego, wędlin, obowiązujących przepisów o standaryzacji wywożonych jaj i działania opartych na tle wywozowem przepisów przy eksporcie pierza, puchu, szczeciny, włosia i oraz sierści.

Frachty na wozy meblowe do Polski

Z dn 1 stycznia 1935 r. weszły w życie częściowe ułatwienia przy obliczeniach frachtowych na wozy meblowe do Polski. Mianowicie dla pustych wozów meblowych frachty będą obliczane wg. klasy 11-ej (5 t. stawki, najmniej dla 3,000 kg.), natomiast dla towarów, przewożonych temi wozami, obliczenia będą dokonywane według ogólnych stawek celnych. Zagraniczne wozy meblowe będą podlegać warunkowej odprawie celnej, przyczem kaucja celna utrzymana będzie na poprzednim poziomie.

Zmiana notowań walut przez giełdę wiedeńską

Z dniem 21 bm. dział urzędowy ceduły giełdy wiedeńskiej ogłasza tylko codzienne kursy dewiz zagranicznych, ustalone na podstawie notowań clearingu prywatnego i kantorów wymiany. Kursy, obliczane przez austrjacki Bank Narodowy na podstawie parytetu urzędowego szylinga — będą odtąd ogłaszane w dziale nieurzędowym ceduły. Zmiana ta nastąpiła ze względów praktycznych, gdyż publiczność ma więcej do czynienia z kursami, wypływającemi z clearingu prywatnego.

Posunięcie giełdy wiedeńskiej stanowi dalszy krok w kierunku uznania faktycznego stanu rzeczy: deprecjacji waluty austrjackiej.

Dalsze eliminowanie obcokrajowców z Francji

Minister pracy Jacquier oświadczył przedstawicielowi „L'Intransigeant“, że głównemi punktami rządowego programu walki z bezrobociem są: realizacja programu wielkich robót publicznych, wyeliminowanie robotników zagranicznych ewentualne subwencjonowanie niektórych miast i gmin oraz zmiana systemu ubezpieczeń społecznych. Minister liczy na zatrudnienie na wielkich robotach publicznych w maju br. 40 tys. robotników, a na początku lata — 70 tys. robotników.

„Błękitna Księga“ rządu palestyńskiego

Palestyna w świetle cyfr

Jerozolima (ŻAT) Ostatnio ukazała się Błękitna Księga rządu palestyńskiego za r. 1933. Księga zawiera obfity materjał statystyczny z różnych dziedzin administracji i gospodarki palestyńskiej. Dużo liczb straciło już oczywiście na aktualności ze względu na olbrzymi rozwój, jaki Palestyna przeszła w roku 1934.

Śmiertelność wśród dzieci palestyńskich w pierwszym roku życia wykazuje duże wahania w różnych dzielnicach Palestyny. Najmniejszą jest śmiertelność dzieci w Tel Awiwie — 57.01 na 1000) jedna z cyfr rekordowych świata). Największą jest śmiertelność dzieci w Betleem: 335,79 na 1000.

W roku 1933 imigrowało do Palestyny 27.862 Żydów, 963 chrześcijan i 276 muzułmanów. (Odnośne liczby za rok 1932 były: 5,825, 805 i 101). Z Niemiec przybyło w roku srpawozdawczym 5.115 imigrantów wobec 363 w roku 1932.

Specjalny rozdział poświęcony jest płacom robotniczym w Palestynie w roku 1933, przyczem ujawnia się duża rozpiętość między płacami robotników „europejskich“ a „azjatyckich“. Tak np. w rolnictwie płaca dzienna robotnika męskiego wynosiła dla „Europejczyków“ 200 millsów, zaś dla „Azjaty“ od 30 do 120 millsów. W cegielniach pierwsi zarabiali dziennie 250 m., zaś ostatni od 170 do 200 m. Ogólna liczba robotników arabskich jest większa od liczby robotników Żydów. Pewną pozycję zajmuje też praca dzieci. Brak w „Błękitnej Księdze“ danych o uposażeniu urzędników i o płacach służby domowej.

Bardzo obszernie potraktowana została statystyka eksportu i importu palestyńskiego za rok 1933. Import wyrażał się globalną sumą 11,123.489 f. szt. (wobec 7,768.920 w roku 1932), zaś eksport — 2,591.617 f. szt. (wobec 2,381.491 f. szt. w r. 1932).

Z zestawień w rubryce ruchu okrętowego wynika, że w roku 1933 porty palestyńskie zwiedziło 4261 okrętów o ogólnym tonażu 4,803.897 tonn (w 1932: 3772 okręty o tonażu 3,228,326).

W roku sprawozdawczym zarejestrowano 104 nowe towarzystwa gospodarcze o łącznym kapitale 635.000 f. szt. w 1932: 60 towarzystw o kapitale 365.000 f. szt.) Kapitał inwestycyjny w 20 ośrodkach — wzrósł z

2,945.708 f. szt. w 1932 na 5,600.732 f. szt. w roku 1933.

Statystyka przestępczości w Palestynie wykazuje pewną poprawę. W roku 1933 popełniono (w nawiasach odnośne dane za r. 1932): 108 morderstw (114), 97 usiłowań zabójstwa (101), 2284 napadów fizycznych (2675), 493 włamań (963), 822 przestępstw rolnych (1241), 312 kradzieży (496). Wzrosły natomiast przestępstwa w następujących rubrykach: napady o skutku śmiertelnym 79 (wobec 63 w 1932), poranienia 311 (222), napady bandyckie 34 (32).

Ciekawą jest statystyka z ruchu pocztowego. W roku 1933 wysłano 28.697.200 przesyłek pocztowych wobec 19,755.000 w roku poprzednim. Liczba przesyłek wartościowych wyrażała się cyfrą 158.000 wobec 136.000 w roku 1932, zaś liczba depesz 307.000 wobec 252.000 w 1932. Brak niestety statystycznych danych z ruchu pocztowego w poszczególnych miastach.

Niema możliwości emigracyjnych do Birbidżanu

Organizacja warszawska „Agroid“ rozesłała do prasy żydowskiej następujący komunikat:

„Moskiewski „Ozet“ prosi tow. „Agroid“ w Warszawie o zakomunikowanie:

„W związku z wiadomościami w prasie na temat konkretnych możliwości emigracji z Polski i z zagranicy wogóle do Birbidżanu już w miesiącach lutym, marcu, wyjaśnia „Ozet“, że memorandum tow. „Agroid“ do C. I. K-u nie zostało jeszcze rozpatrzone i żadnej uchwały w związku z niem, jak wogóle co do imigracji z zagranicy jeszcze nie powzięto. Nie można również przewidzieć, kiedy to nastąpi. W każdym razie nie-

IMRE FAZEKAS

REWIZJA CELNA

I

On był wzorem małżonków, a ona wzorem żon. On nazywał się Andrzej, a ona Zuzanna. Żona jednak przezwała męża pieszczotliwie Druś, podczas gdy mąż nazywał żonę swojem słoneczkiem. Materjalnie powodziło im się nieźle.

II.

Żyli szczęśliwie. Właściwie nawet kochali się i nikt nigdy nie słyszał sprzeczki pomiędzy nimi. Wszystkie nieporozumienia małżeńskie były likwidowane pomiędzy czterema ścianami własnego mieszkania, a gdy podrapany na twarzy „Druś“, spotykał znajomych, „Słoneczko“ tłómaczyło, że „Druś“ spadł z roweru w krzaki tarniny, albo też miał wypadek samochodowy i nikt w to nie wątpił. Wierność małżeńska nie była ich prawem naczelnem, ale wszystkie zdrady popełniane były właściwie i jedynie „na złość“ drugiej stronie, albowiem przez całe życie sprzeczali się jedynie o to, które z nich właściwie ma rację.

III

Nadeszło skwarne lato i zbliżał się okres wyjazdów. Druś chciał koniecznie jechać do Norwegji, podczas gdy „Słoneczko“ proponowało Włochy. Sprzeczki na ten temat, prowadzone w tonie słodko kwaśnym, trwały przez trzy tygodnie. Po tym czasie spotkali bowiem znajomego, który począł się zachwycać podróżą do... Hiszpanji, a ponieważ w tem małżeństwie zazwyczaj rację miał ten trzeci, obydwoje postanowili jechać do Hiszpanji.

IV.

Co się zwiedza w Hiszpanji zaraz po przybyciu?. Idzie się na walki byków. Druś i Słoneczko poszli na „corride“ Gdy trzeci byk dogorywał w piasku, a pięć koni z wyprutemi trzewiami wywieziono na taczkach, „Słoneczko“ poczuło nudłości.

— Druś, dosyć już tego musimy pójść...

— Wyjść?.. Teraz przed końcem?.. To śmieszne...

— Jeżeli nie pójdziemy, to ja umrę na miejscu. Wobec tego wyszli z corridy.

V.

W hotelu „Słoneczko“ położyło się do łóżka, a małżonek zeszedł na dół, ażeby wypić trzy mocniejsze dżiny

— Skandal, ażeby wyjść w połowie widowiska.

— Ależ Druś, ja już nie mogłam więcej... Ta krew... tyle krwi...

VI.

W Barcelonie Druś nie widział nic bardziej pilnego, aniżeli ponowne oglądanie walki byków. Nie pytając żony o pozwolenie kupił dwa drogie bilety wejścia. Wieczorem wręczył je żonie.

— „Słoneczko“, udało mi się wystarać o dwie karty wstępu na jutrzejsze walki byków...

Roześmiała się:

— Masz rację, żeś kupił bilety. Skoro tyle miljonów ludzi może się pasjonować tem widowiskiem, to czemu akurat my nie dorośliśmy jeszcze do tych igrzysk?...

— Nie boisz się więc?..

— Naturalnie, że nie. W Walencji również się nie bałam, tylko zrobiło mi sie cokolwiek niedobrze na widok krwi...

VII.

Tym razem wytrzymali do końca. Podczas naj-

ma podstaw do wymieniania jakiejkolwiek liczby lub terminu możliwej emigracji z Polski.

Kładzie to ostatecznie kres wszystkim fantazjom na temat Birbidżanu.

Walka z gruźlicą w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Towarzystwo dla Walki z gruźlicą czyni przygotowania do założenia wśród gór Judei, w pobliżu Jerozolimy, sanatorjum dla gruźliczo chorych. Spodziewają się, że Ż. F. N. przydzieli na ten cel 100 dunamów ziemi w Kiriat Anawim. W skład komitetu, który przystąpił do zbiórki pieniężnej na budowę sanatorjum, wchodzi szereg wybitnych działaczy społecznych i lekarzy z prof. Zondekem na czele. Samorząd Tel Awiwu i władze gminy żydowskiej w Jaffie i Tel Awiwie gotowe są poprzeć wspomnianą inicjatywę.

Hasłem pięciu najbliższych lat jest osiedlenie 30.000 rodzin na roli

Mowa Weizmanna przed wyjazdem do Palestyny

Swoim zwyczajem udał się Ch. Weizmann przed wyjazdem z Palestyny do kolonji w Emek, Nahalal, gdzie wobec kolonistów wygłosił przeszło godzinne przemówienie. Na podstawie dwumiesięcznych obserwacyj zanalizował Weizmann obecną sytuację w Palestynie i podkreślił negatywne momenty masowej emigracji, skupiającej się głównie po miastach, a omijającej wieś. Jedynem lekarstwem na to jest wielkie dzieło kolonizacyjne, które organizacja sjonistyczna powinna stworzyć a któreby zrównoważyło obecną kolonizację miejską. **Hasłem najbliższych pięciu lat powinno być osiedlenie na roli 30 tysięcy rodzin i dla tego celu należy poświęcić wszystkie wysiłki narodu żydowskiego.** Weizmann przyznał, że obecnie okres jest okresem przejściowym, ale podkreślił, że należy uczynić wszystko, **by stan obecny nie stał się stanem trwałym.** „Na naszem pokoleniu, zakończył Weizmann, spoczywa wielka odpowiedzialność wobec poprzednich i następnych pokoleń. Trzeba ponownie wrócić do chalucyzmu.“

Załoga żydowska na okręcie Tel-Awiw

Były kapitan marynarki niemieckiej, Żyd, Hans Rosenthal wyjechał z Hajfy do Hamburga, celem objęcia stanowiska kapitana, na okręcie „Tel Awiw”, zakupionym przez żydowskie towarzystwo okrętowe, jakie powstało w Palestynie. Załoga tego okrętu będzie się składała wyłącznie ze Żydów.

Hitler nie zajmuje się więcej -- polityką...

Jak już pisaliśmy, szlachetny lord Rothermeere stał się nagle wielbicielem Hitlera, podróżuje po Hitlerji i posyła stamtąd do swego koncernu prasowego entuzjastyczne artykuły. Nie możemy niestety zaznajomić czytelników z temi artykułami, ponieważ czuwa nad niemi i nad naszemi ewentualnemi komentarzami do nich argusowe oko cenzora, ale przypuszczamy, że wolno nam będzie chyba streścić wywiad, jakiego udzielił syn lorda Rothermeere współpracowniczce wiedeńskiego pisma „Der Morgen”. Rozumie się, że streścimy wywiad, nie pozwalając sobie na żadne dygresje.

LORD ROTHERMEERE NIE JEST NARODOWYM SOCJALISTĄ.

Lord Rothermeere junior towarzyszył swemu ojcu w podróży po Niemczech, a ostatnio zmęczony wrażeniami postanowił odpocząć w austrjackiej miejscowości Kitzbühel. Chciał naprawdę odpocząć i dlatego zarządził, by przedewszystkiem nie dopuszczono do niego żadnych dziennikarzy. Pewnego pięknego dnia zapukała jednak do jego pokoju czarująca niewiasta, której się zmęczony młody lord angielski nie mógł oprzeć i udzielił jej wywiadu. Pierwszem pytaniem dziennikarki wiedeńskiej było, czy lord Rothermeere stał się narodowym socjalistą. — Młody lord odpowiedział tonem oburzonym: „Mój ojciec nie jest narodowym socjalistą. Jesteśmy zasadniczymi przeciwnikami narodowego socjalizmu w Anglji i nie zamierzamy kruszyć kopji w obronie polityki narodowo-socjalistycznej — poza Niemcami.“

Wyznanie bardzo cenne, ale czytajmy dalej:

„Przyjechaliśmy do Niemiec, by poznać Hitlera. Półtora godzin trwała nasza pierwsza rozmowa z kanclerzem Rzeszy. Interesowały nas idee Hitlera i ruch narodowo-socjalistyczny.“

HITLER NIE INTERESUJE SIĘ POLITYKĄ...

Teraz dopiero następuje bomba, jakiej się nikt chyba nie spodziewał, bo oto młody lord angielski informuje czarującą swoją rozmówczynię:

„Z rozmów z Hitlerem odnieśliśmy wrażenie, że Hitler okazuje teraz mało zainteresowania dla polityki.“

Mało zainteresowania dla polityki? Czemże się więc Hitler obecnie interesuje? Czyżby rację miał znany dziennikarz francuski Jules Sauerwein, który w „Paris Soir” pisał ostatnio, że Hitler ogląda conajmniej cztery razy na tydzień od godziny 2-giej popołudniu do północy filmy Ufy, które wyświetla się tylko dla niego osobiście, w prywatnem kinie, znajdującem się w gmachu kanclerza Rzeszy. Dowiadujemy się jednak, że Hitler przecież okazuje znacznie więcej zainteresowania dla gospodarki społecznej, niż **dla polityki.**

A więc dla gospodarki społecznej więcej niż dla polityki. Znowu bardzo cenne odkry-

cie, bo przedtem pieśń brzmiała nieco inaczej, bo swego czasu chwalono się, że Hitler ani jednego wiersza Marksa nie przeczytał, chociaż marksizm był największym wrogiem hitleryzmu.

HITLER NIE ZNOSI DYMU PAPIEROSÓW ANI CYGAR.

Młody lord angielski zmęczył się temi wynurzeniami, dlatego przeszedł na tory bardziej osobiste, opowiadając, że Hitler na cześć gościa angielskiego urządził pierwszy swój bankiet w życiu. Ba, w tym bankiecie wzięły udział nawet damy! A mówi się, że Hitler nie znosi towarzystwa kobiet.

— A czy ten bankiet był wesoły? — spytała się piękna dziennikarka wiedeńska.

— Zajmujący w każdym razie — odpowiedział lord — chociaż nie wolno nam było palić, bo Hitler nie znosi dymu cygar ani papierosów. Zauważyłem też, że Hitler nie spożywał potraw podanych do stołu, lecz dla niego specjalnie gotowane.

Trochę nas ten szczegół zdziwił, ale powiadamy sobie, że tej powściągliwości Hitlera niekoniecznie tłomaczyć sobie możemy obawą, ile wegeterjanizmem, któremu kanclerz niemiecki hołduje. Zresztą nie chcemy tej kwestji rozstrzygnąć, bo interesuje nas bardziej rozmowa, prowadzona na bankiecie.

HITLER NIE CHCE WYPĘDZIĆ ŻYDÓW Z NIEMIEC

A rozmowa była naprawdę interesująca. Mówiono m. in. też i o Żydach, a Hitler wyrazić się miał, **że już więcej nie prześladuje Żydów niemieckich. Pozbawił ich wszelkiego wpływu na politykę, ale nie chce ich z Niemiec wypędzić. Uznaje nawet ich znaczenie w dziedzinie gospodarczej.**

Czytamy te słowa, ale brak nam wiary. Może się lord Rothermeere junior przesłyszał, wszak niedawno fotografował się znowu razem z Juljuszem Streicherem...

A CZY WOJNA WYBUCHNIE?

Mowa też była i o wojnie. Lord Rothermeere junior udziela nam następujących informacyj: „Mój ojciec obawia się wybuchu wojny już w najbliższym czasie. Nie podzielam zapatrywania ojca co do daty, wierzę jednak absolutnie w wojnę. **Wojna będzie krótkotrwała i bardziej straszliwa.“** Za tę otwartość powinniśmy doprawdy być szczerze wdzięczni młodemu lordowi angielskiemu... **(—si)**

Polskie odznaczenie dla Żyda jugosłowiańskiego

Białogród. (ŻAT) Znany przemysłowiec Leo Tobolski, Żyd, został wybrany prezesem tutejszego związku „Ognisko Polskie“. Jednocześnie został on odznaczony przez rząd polski srebrnym Krzyżem Zasługi.

---

grożniejszych momentów Zuzanna zamykała oczy i dodać należy, że Andrzej również często spuszczał powieki.

VIII.

W Madrycie spotkali znajome małżeństwo. Zaprzyjaźnili się. Mężczyźni poszli do baru, a panie poczęły oglądać wystawy sklepów. Zuzanna uprzedzila męża

— Dobrze. Niech będzie, jak chcesz. Nie przewiozę nic. Ale pamiętaj i zresztą założymy się, że mnie nie będą rewidować na granicy i mogłabym przewieźć co chcę. Ale ty jesteś wstrętny tchórz i życie z tobą jest niemożliwe. Skoro się tak bardzo obawiasz, więc nie chcę, ażebyś dostał jakiegoś ataku ze strachu. I wogóle jesteś zwarjowany.

IX.

Dwa dni byli w Madrycie. Dzień wyjazdu do Paryża był już postanowiony. Spotkane małżeństwo pojechało do Barcelony.

Andrzej chodził jak struty: „Zuzanna myślala, że ja się obawiam przewieźć coś przez granicę?. Jej się zdaje, że ona by mogla przemycić, co zechce?.. Że to tak łatwo, że jestem tchórzem?... Ja jej pokażę“...

I Andrzej, któremu przyszedł świetny pomysł do głowy, roześmiał się.

Stacja graniczna: Urzędnicy celni obchodzą wagony. W przedziale przy oknie siedzi Zuzanna i patrzy na peron W korytarzu przechadza się on. Andrzej

Korytarzem przechodzi rewident celny.

— Proszę pana, — mówi Andrzej.

— Słucham, — pręży się służbiście urzędnik.

— Moja żona, siedzi tam w kącie, ma kufry zupełnie w porządku, ale założyla się ze mną, że nie będzie rewidowana na granicy i gdyby się okazało, że ma rację, ja miałbym życie zatrute. Pan wie, jak to jest z kobietami... Chodzi mi o przysługę... Jak mężczyzna mężczyźnie..

— W porządku, — śmieje się rewident.

— Czy ma Pani co do oclenia?.. — pyta urzędnik Zuzanny.

— Nie, — śmieje się „Słoneczko“.

— Hm, ale mimo wszystko muszę zrewidować pani bagaż i proszę pamiętać, że grozi pani surowa kara za przemyt. Proszę otworzyć kufry

Urzędnik przejrzał kufry Pomiędzy staremi sukniami Zuzanny znalazły się dwa nowe kostjumy torreadorów z brokatu, purpurowe ze złotem — kostjumy piccadorów i jedwabne, bogato haftowane kostjumy capadorów i oprócz tego 45 metrów jedwabiu Andrzej ledwie mógł powstrzymać łzy, cisnące mu się do oczu, gdy urzędnicy celni przedstawili mu nakaz zapłaty cła i kary w sumie 28000 franków.

Małżeństwo przyjechalo do Paryża. Tam dopiero dowiedział się Druś, że żona, za poradą przyjaciółki, kupila drogocenne rzeczy w tajemnicy przed mężem. „Słoneczko“ jednak nie dowiedziało się nigdy, że została zdradzona przez własnego męża.

Zdrajca padł zresztą ofiarą własnej chytrości i zemsta drogo go kosztowała.

Przegląd prasy

„Wojna paktów“

O rezultatach rozmów dyplomatycznych podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, pisze genewski korespondent „Gazety Polskiej“ w artykule p. t. „Wojna paktów“:

Rzymski projekt układu, zobowiązującego sygnatarjuszy do nieingerencji w sprawy wewnętrzne i do powstrzymania się od wszelkiej akcji, godzącej w całość terytorjalną oraz w system polityczny i społeczny innych sygnatarjuszy, a mającego być zawartym przez Austrję i jej sąsiadów, z ewentualnem późniejszem przystąpieniem Francji, Polski i Rumunji, trafił tu w licznych kołach na życzliwe przyjęcie. Uznaje się zarówno jego pożyteczność, jak i jego realność.

Bardzo szybko jednak pojawiła się opozycja przyczem przeciwnikami paktu środk.-europejskiego są z reguły najbardziej namiętni zwolennicy paktu wschodniego. Do boju ruszył tu p. Litwinow, zdaniem którego protokół francusko - sowiecki z 5 grudnia zobowiązujący oba państwa do nieprowadzenia negocjacyj, mogących zaszkodzić rokowaniom o pakt wschodni, zakazuje starania o doprowadzenie do skutku projektu rzymskiego, zanim projekt wschodni nie jest urzeczywistniony. Min. Benesz, który także przystąpił do protokółu francusko - sowieckiego, ze swej strony zajmuje podobne stanowisko, a za nim cała Mała Ententa głosi, że nie będzie mogła się zgodzić na pakt naddunajski, zanim pakt wschodni nie zostanie, w tej czy innej formie, zawarty. Wreszcie i Turcja ma, jak się zdaje, pewne zastrzeżenia przeciw projektowi rzymskiemu, z którego w przeciwieństwie do swych partnerów z porozumienia Bałkańskiego — Jugosławji i Rumunji, jest wyłączona.

W tym stanie rzeczy Włochy, odosobnione ze swoim projektem paktu środkowo-europejskiego — bardzo ostro krytykują to, co nazywają „ekshumacją projektu paktu wschodniego“, widząc w tem główną zaporę dla swego projektu.

A drugi ojciec projektu rzymskiego? Cóż myśli o tem wszystkiem p. Laval? Byłoby naturalnem, aby bardziej zależało mu na pakcie środkowo - europejskim, którego jest współautorem, aniżeli na odziedziczonym pó poprzedniku projekcie paktu wschodniego. Jednakże musi się także liczyć z presją wywieraną nań przez kom. Litwinowa i przez Małą Ententę, jak również z opozycją, na którą napotyka we Francji. Toteż, acz z mniejszym entuzjazmem, niż p. Barthou i bez wewnętrznego przekonania, min. Laval nadal zabiega o dojście do skutku paktu wschodniego, broniąc się jednocześnie jednak przed naciskiem, wywieranym nań z różnych stron, by związał się w tym względzie jakiemiś konkretnemi zobowiązaniami.

Jak się skończy cała ta wojna paktów? O ile chodzi o pakt wschodni, sytuacja pozostaje bez zmian, podczas gdy losy projektu rzymskiego zaczynają się precyzować, bardzo zresztą powoli, w sensie pozytywnym. Opozycja ze strony entuzjastów paktu wschodniego nie słabnie jednak i przez ciągłe wysuwanie na pierwszy plan tego projektu paraliżuje się wysiłki skonsolidowania i spacyfikowania Europy środkowej.

Podczas, gdy więc sesja genewska dobiega końca, zakulisowe rokowania pozostawiają prawie same znaki zapytania. Wojna paktów trwa i końca jej nie widać.

Biorąc pod uwagę półoficjalny charakter „Gazety Polskiej“, możnaby bodaj między wierszami powyższej korespondencji wyczytać stanowisko polskiego ministra spraw zagranicznych, który należy chyba do najbardziej milczących dyplomatów na świecie. Można się domyśleć, że dyplomacja polska skłania się raczej do paktu środkowo-europejskiego, ze względu na jego „pożyteczność i realność“.

Jedno z dwojga

Tajemniczej polityce min. Becka poświęcone są uwagi endeckiego „A. B. C.“.

Jedno z dwojga. Albo nasza propaganda wykazuje skandaliczne wprost niedołęstwo, albo p. min. Beck obrał taktykę postępowania niezrozumiałą dla opinji polskiej. Można nie godzić się na obecną postać paktu wschodniego, ale czy koniecznem następstwem tego stanowiska musi być zadrażnienie z Francją, Rosją, Małą Ententą?

Mówi się o samodzielności i niezależności jako zasadzie polskiej polityki zagranicznej. Zgoda. Czy jednak możliwa byłaby niezależność i prawdziwa swoboda działania Polski w oparciu tylko o... sympatje Niemiec?

Coś tu jest nie w porządku. Albo Polska wraz z całym światem jest źle i fałszywie informowana o polityce p. Becka, albo p. Beck obrał błędną i nieprowadzącą do celu taktykę.

Z dwojga złego wolelibyśmy pierwsze i dlatego z niecierpliwością czekamy na wyzdrowienie naszego ministra Spraw Zagranicznych i na wyjaśnienia, jakie ma złożyć po powrocie z Genewy na komisji zagranicznej Sejmu.

Wyjaśnień tych oczekuje cała opinja publiczna w Polsce z rosnącem z dnia na dzień zainteresowaniem.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Bojkot pracy żydowskiej przez instytucję państwową

Jaskrawym kwiatkiem praktykowanego u nas systemu niedopuszczania Żydów do jakichkolwiek posad państwowych, jest pismo Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, które niedawno otrzymał żydowski Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych Przemysłu Drzewnego w Wilnie.

Warto przypomnieć, że przemysł drzewny na Wileńszczyźnie, będący jednem z nielicznych źródeł pracy i zarobkowania dla licznych rzesz ludności wiejskiej i miejskiej, zawdzięcza swoje powstanie i rozwój Żydom. Stąd też pracownicy żydowscy w tym przemyśle, a w szczególności tzw. brakarze są nieprzeciętnymi fachowcami, cieszącymi się uznaniem największych firm zagranicznych, importujących drzewo z Wileńszczyzny

Kryzys, trwający w tym przemyśle już kilka lat, a wywołany z jednej strony dumpingiem i konkurencją, uprawianą przez Rosję Sowiecką, Finlandję i inne kraje, zaś z drugiej strony eksperymentami etatystycznemi, wyrzucił na bruk setki wykwalifikowanych pracowników żydowskich tej branży.

Związek tych pracowników w poszukiwaniu pracy dla bezrobotnych członków zwrócił się nie dawno do różnych firm i urzędów.

I otóż podajemy in extenso charakterystyczną i wymowną odpowiedź Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu:

„Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu znak sprawy U. Z. — 041/110. Odpowiedź na pismo z dnia 19. XI. 34 — 513 Sprawa zaangażowania brakarza.

Toruń, dnia 29 listopada 1934 r.

Do Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu i Handlu Drzewnego na Województwo Wileńskie w Wilnie.

Dyrekcja Lasów Państwowych prosi o zarekomendowanie zdolnego brakarza, wszechstronnie obeznanego z wyrobem materjałów ciosanych, łupanych i oprawnych tak rodzajów iglastych, jak i liściastych.

Jako wynagrodzenie proponuje Dyrekcja L. P. zł 300, — jako stałą pensję miesięczną plus koszty rozjazdów do miejsca pracy koleją bądź autobusem.

Jednocześnie Dyrekcja L. P. nadmienia, że na **brakarza wyznania mojżeszowego nie reflektuje.**

Sprawę uprasza się traktować jako bardzo pilną.

Kierownik Biura Użytkowania i Zbytu Drewna (—) Brabhec“.

Nie trzeba chyba dodawać, że Związek Wileński mógł właśnie zarekomendować pierwszorzędnych kwalifikacyj specjalistę, którego Dyrekcja L. P. tak pilnie poszukuje, ale — Żyda...

Co się stało z pilną pracą, p. Brabheca, która przestała być pilną, gdy miała być wykonaną przez Żyda, nie wiemy. W każdym razie sprawą tą powinna się zainteresować opinja publiczna

—o-§-o—

Z rodzimego Ciemnogrodu

W „Robotniku“ wczorajszym czytamy: Wiemy wszyscy, że mamy w Polsce 6 miljonów dorosłych analfabetów, dalsze cztery miljony ludzi, umiejących się podpisać, lecz jaki jest poziom umysłowy tych, co już nawet pismo chcą prenumerować — tego doświadczyło na sobie pismo „Rolnik Postępowy“.

Wydawnictwo to rozesłało na wieś numery okazowe, załączając do numerów nadawcze blankiety przekazowe. Ażeby czytelnika pouczyć, jak taki blankiet należy wypełnić w piśmie zamieszczono reprodukcję przekazu z wypełnionym adresem: „Antoni Jaśkowski, wieś Kąty, p. Dąbrowa“. Pod reprodukcją był napisł „Tak należy wypełniać“.

Wynik tego pouczenia był taki, że — jak pisze „Rolnik Postępowy“:

„Prawie wszyscy prenumeratorzy, przy wysyłaniu przedpłaty za pośrednictwem nowych przekazów, podpisują się „Antoni Jaśkowski, wieś Kąty, poczta Dąbrowa“, wskutek czego nie wiemy, komu należy wysyłać nasze pismo? Pozatem otrzymujemy listy z pretensjami, wobec których jesteśmy bezsilni. Cała sprawa polega na nieporozumieniu, albowiem redakcja nie przypuszczała...“

I przy tym stanie ciemnoty „sanacja“ uważa za możliwe oszczędzać na szkolnictwo, oraz wyrzuca z Konstytucji bezpłatność szkoły!

Kontrola cen pomarańcz w Warszawie

Z Warszawy donoszą następujące szczegóły kontroli cen pomarańcz i ukarania kupców za przekroczenie obowiązujących przepisów:

Dnia 18 bm sporządzono 54 protokoły na niestosujących się do zarządzenia njawniania cen pomarańczy w kilogramach Winnych ukarano jednodniowym bezwzględnym aresztem i grzywną w wysokości 50 zł każdego.

Dnia 19 bm. popołudniu starosta grodzki śródmiejsko- warszawski p. Miklaszewski dokonał w asyście funkcjonarjuszów PP. lustracji hurtowych składów owoców południowych przy ul. Ptasiej, wydając zarządzenie co do sprzedaży pomarańcz tylko osobom uprawnionym do handlu pomarańczami. Ponadto p. starosta przeprowadził na miejscu rewizję kalkulacji cen na podstawie faktur. Dnia 21 bm., opierając się na otrzymanych wykazach firm, które nabyły pomarańcze bezpośrednio na aukcji owocowej w Gdyni, starostwo grodzkie śródmiejsko- warszawskie przeprowadziło lustrację cen, pobieranych za pomarańcze przez te firmy, pociągając winnych po bierania nadmiernych cen do odpowiedzialności karno- sądowej.

Nadto zarządzono, by ceny, które zostały już ujawnione w kilogramach, były wykazywane w stosunku do wszystkich rodzajów pomarańcz, a nie tylko do hiszpańskich oraz, aby odbywało to w odpowiedni sposób, a mianowicie: na wystawie oraz w sklepie, w cenniku specjalnie w tym celu sporządzonym.

Wreszcie wyjaśniono, że obowiązek ujawnienia cen dotyczy w równym stopniu handlu ulicznego, wobec czego handlarze uliczni, sprzedający pomarańcze z gablotek, wózków, koszy etc, niestosujący się do tego zarządzenia, będą usuwani i pozbawiani prawa handlu ulicznego.

Naruszenie praw autorskich przez inserat

Sensację wywołała zapowiedź niespotykanego jeszcze na wokandzie sądowej procesu o naruszenie prawa autorskiego przez ogłoszenie w prasie. Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia dwóch autorów scenicznych Millera i Waldena przeciwko b. dyrektorowi teatru „8'30“ Brodzińskiemu. Autorzy ci oskarżają dyrektora teatru o umieszczenie w prasie ogłoszenia, obniżającego wartość ich utworu pt. „Szarotka“. W ogłoszeniu figurowało m. in. następujące zdanie: „Jacht Miłości nie ma nic wspólnego z Szarotką, która po krótkim czasie zeszła z repertuaru“. Autorzy Szarotki żądają z tego powodu nawiązki moralnej w wysokości 1.000 złotych.

Pierwszy ten proces o naruszenie prawa autorskiego przez ogłoszenie znajdzie się na wokandzie dziś, w środę 23 bm.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Zygmunt Feuerman

Przed kilkunastu laty koncertował tu Zygmunt Feuerman, skrzypek, brat wielkiego czelisty Emanuela i pozostawił nienajlepsze wrażenie. Przy pomniało mi się ono na wczorajszym jego koncercie podczas wykonania sonaty Tartiniego, „djabelskiej“ nietylko w trylerach ale i w całej swej treści zasługującej na wieczne odkuwanie po konserwatorjach. Jednak przy koncercie Czajkowskiego wrażenie to znacznie się poprawiło, zwłaszcza, że niema lepszego, niezawodniejszego kryterjum dla spraw techniki skrzypcowej od tego arcytrudnego koncertu. Okazało się, że gra Feuermana posiada wiele dobrych stron, obok wielu niestety złych; rzadko kiedy spotkałem tak nieskoordynowaną i nieprzetopioną mieszaninę zalet i wad jak u tego skrzypka. Przy doskonałem, wprost wzorowem prowadzeniu prawej ręki o absolutnym spokoju i obliczonej ekonomice, przy decentnej i jędrnej technice lewej ręki o przejrzystych pasażach i pewnej w najwyższych pozycjach — razi szwankująca intonacja, drapanie, akcentowanie fraz i sucha interpretacja z mylnemi tempami. Czuć w grze tej dużo solidnej pracy i talentu, skostniałych jednak w pewnej rutynie, mogącej dużo zdziałać na polu pedagogicznem, nie zadawalającej jednak na estradzie.

Akompanjował doskonale pianista Jan Hoffman.

Dr. Apte.



ŚRODA, 23 STYCZNIA.

Kraków (293'5). Z Warszawy: audycja poranna 7'40: Zapowiedź programu. 7'50: Pogadanka dla pań „Pranie firanek, kilimów i t. p.“ wygł. p. Zofja Witkowska. 11'57: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12'03: Z Warszawy: przegląd prasy polskiej i wiadomości meteorologiczne. 12'10: Z Warszawy: a) koncert zespołu Niny Mańskiej i b) dziennik południowy. 13'05: Utwory salonowe i charakterystyczne na płytach. 15'30: Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim. 15'35: „Frontem do morza“ i lokalne komunikaty. 15'45: Fragment teatralny. 16: Z Poznania: koncert orkiestry dętej 57 pp. pod dyr. A. Szałowskiego. 16'30: Z Warszawy: muzyka z płyt. 16'45: Z Warszawy: program dla dzieci: „Listy od dzieci“ (starszych) omówi p. Wanda Tatarkiewicz-Małkowska. 17: Z Warszawy: koncert w wyk. Józefa Kamińskiego. (skrz.) i Ignacego Rosenbauma (fort.). 17'25: Z Warszawy: Odczyt: „Ciche bohaterki“ wygł. prof. Henryk [illegible] Ze Lwowa: koncert chóru Eryana 17'50: Z Warszawy: poradnik sportowy. 18: Odczyt p. t. „ „Wystawa sztuki belgijskiej“ wygł. p. Władysław Terlecki. 18'10: Wiadomości bieżące. 18'15: Ze Lwowa: „Na polską nutę“ — koncert w wyk. ork. lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał“ z udz. Tria gitarowego pod dyr. Adama Eplera. 18'45: Z Warszawy: odczyt „Zagadnienia ludnościowe a kryzys“ wygł. p. Jerzy Komarnicki. 19: Z Warszawy: recital śpiewaczy Marji Carnarie, przy fort. prof. Ludwik Urstein. 19'20: Z Warszawy: pogadanka aktualna. 19'30: Z Warszawy: „I my też chcemy zagrać w radjo“ (mały skrzypek i gitarzysta). 19'45: Program na dzień następny. 19'50: Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19'56: Lokalne wiadomości sportowe. 20: Koncert wieczorny: Cz. I.: Gade: Trio F-dur op. 42 w wyk. pp. St. Eibenschütz (skrz.), R. Freundlichowej (fort.), B Skarżyńskiego (wiolonczela). Cz. II.: Recital śpiewaczy p. Nizinieckiej-Babińskiej, przy fortep. dyr. Bolesław Wallek-Walewski. 20'45: Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce“. 21: Z Warszawy: koncert Chopinowski w wyk. Stanisława Szpinalskiego. 21'30: Odczyt w języku niemieckim p. t. „Wieliczka i cuda jej podziemi“ pióra Dr. Jerzego Dobrzyckiego. 21'40: Z Warszawy: pieśni polskie w wyk. Aleksandra Michałowskiego (bas) przy fort. prof. Ludwik Urstein. 22: Koncert reklamowy. 22'15: Muzyka rozrywkowa na płytach. 22'35: Z Warszawy: Muzyka taneczna z „Oazy“. 23: Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23'05—23'30: Muzyka taneczna.

Warszawa (1339'3). 6'45—15'35: p. Kraków. 15'35: Przegląd giełdowy. 15'45—18: p. Kraków. 18: Skrzynka poczt. roln. — inż. Tarkowski. 18'10: „Życie kulturalne i artystyczne stolicy“. 18'15—20: p. Kraków: 20: Płyty 20'45—23'30: p. Kraków.

Katowice (395'8). 6'45—15'35: p. Kraków. 15'35: Giełda zboż.-towar. 15'40: Wiadom. bież. 15'45: „Udział polskiej młodzieży studjującej w odrodzeniu narodowem Śląska Cieszyńskiego“ — mgr. Musioł. 16—16'45: p. Kraków. 16'45: Wiadom. z dziedziny wynalazków. 17—18: p. Kraków. 18: „Regjonalizm“ — mgr Paprotny 18'15—20: p. Kraków. 20: Recital skrzypcowy A. Szafranka. 20'20: Płyty. 20'45—21'30: p. Krakow. 21'30: „Dramat w lesie“ — wygł. S. Gątarski. 21'40—23'05: p. Kraków. 23'05: Skrzynka francuska.

Lwów (377'4). 6'45—15'35: p. Kraków. 15'35: p. Warszawa. 15'45: „Scenarjusz. słowo i dźwięk“, djalog J. Tepy z mgr. Lewickim. 16—18: p. Kraków. 18: Nauka stenografji. 18'13: „Silva rerum“. 18'15—20: p. Kraków. 20: Koncert wieczorny. 20'45—21'30: p. Kraków. 21'30: „Przeciw zakłamaniu w poezji“, felj. wygłosi prof. Z. Reis. 21'40—23'30: p. Kraków.

Londyn Nat. (1500). 16'15: Koncert, sol. Mikołaj Orłow (fort.). 21'30: Koncert symfoniczny, sol. Bronisław Hubermann (skrz). 23'50: Muzyka taneczna.

Rzym (420'8). 21: „Fedra“ — opera Pizzetti'ego.

Praga (4702). 19'55: Pieśni Brahmsa. 20'20: Reporaż radjofoniczny. 21'15: Transm. z Kopenhagi: muzyka islandzka.

Budapeszt (550'5). 19'30: Transm. z Opery Królewskiej. 22'30: Muzyka salonowa.

Leningrad (1224). 16'15: Koncert kameralny. 17'30: Utwory Mussorgskiego. 18: Utwory kompoz. sowieckich. 19'30: Koncert symfoniczny.

ZE SPORTU.

Polscy narciarze zagranicą

REPREZENTACYJNI NARCIARZE POLSCY ZAGRANICĄ.

Kapitan Sportowy Pol. Zw Narciarskiego dokonał oficjalnego zgłoszenia reprezentacji narciarskiej Polski na zawody zagranicą.

Tegoroczny program startów naszych zawodników zagranicą zapowiadał się bardzo obficie, jednakże brak śniegu w grudniu uniemożliwił przeprowadzenie odpowiedniego treningu, wskutek czego Komisja Sportowa PZN postanowiła zredukować udział nasz w startach zagranicznych do minimum, tembardziej, że zrealizowanie pierwotnych zamierzeń wymagałoby pozostawienia naszych zawodników przez kilka tygodni poza krajem. Wobec tego zrezygnowano ze startu naszych zawodników w Jugosławji, tembardziej, że nie zdążyliby oni potem na międzynarodowe mistrzostwa Niemiec w Garmisch.

Pierwszym startem zagranicznym narciarzy polskich będzie udział w międzynarodowych mistrzostwach Niemiec w Garmisch—Partenkirchen od 27 bm. do 3 lutego br. Kierownikiem ekspedycji z ramienia PZN będzie inż. T. Ramza. Wyjazd drużyny przewidziany jest na 23 bm.

Tak wczesny wyjazd wynika z konieczności odbycia kilku treningów na skoczni w Garmisch. Obie skocznie zostaną zamknięte dla treningu już 28 b. m.

Polacy wezmą udział w następujących konkurencjach: 50 km., 18 km., do biegu złożonego o mistrzostwo Niemiec, do skoku otwartego.

SKŁAD NARCIARSKIEJ REPR. POLSKI NA MISTRZOSTWA F. I. S.

Skład narciarskiej repr Polski na mistrzostwa w Garmisch—Partenkirchen (28. I.—3. II.) i mistrzostwa FIS w Szczyrbskiem Jeziorze (11—16. II.) ustalony został jak następuje: **S. Marusarz** (18 klm.), (skoki, kombinacja sztafeta), **B. Czech** (18 klm. skoki, kombinacja, sztafeta), **Orlewicz** (18 klm., skoki, kombinacja, sztafeta), **Karpiel** (50 klm, 18 klm., sztafeta). **Skupień** (18 i 50 klm.), **A. Marusarz** (kombinacja, skoki, 18 klm.), **Górski** (18 klm., kombinacja, skoki), **Łuszczek** (18 klm. skoki, kombinacja), **Kolesar** (skoki). Kierownikami ekspedycji są pp. Ramza i Macudziński.

AKADEMICY JADĄ DO ST. MORITZ.

Skład polskiej reprezentacji akademickiej na zimowe akademickie mistrzostwa świata w St. Moritz (4—10 lutego) wygląda następująco: łyżwiarska jazda szybka — **Kalbarczyk**, **Dobrzyński**, **Małecki**, narciarstwo — **Orlewicz**, **Głodkiewicz**, **Wojna**. Kierownikiem ekspedycji będzie p. Malinowski.

Reprezentacja bokserska Śląska zwycięża zdekompletowaną Warszawę 9 : 7 pkt.

Mecz międzyokręgowy Warszawa—Śląsk rozegrany onegdaj w Warszawie obfitował w szereg sensacyj, które nie przynoszą zaszczytu pięściarstwu stołecznemu. Zawody zostały zbojkotowane przez Skodę, która nie przysłała swych zawodników wyznaczonych do reprezentacji. Nie przybyli też Rotholc i Polus. Pozatem dwóch zawodników warszawskich miało nadwagę, tak, że Śląsk zdobył cztery punkty bez walki.

W wadze muszej Krysik (W) stracił dwa punkty bez walki, a w spotkaniu towarzyskiem zremisował z Welgrynem

W wadze koguciej Śląsk zdobył dalsze dwa punkty spowodu nadwagi Małeckiego, który w walce towarzyskiej zremisował z Jarząbkiem.

W wadze piórkowej **Rudzki** po najładniejszej walce dnia **pokonał na punkty Kazimierskiego.**

W wadze lekkiej **Białas** (S) zremisował z Fabisiakiem.

W wadze półśredniej **Bieniek** (S) **uzyskał problematyczne zwycięstwo na punkty** w spotkaniu z Wrzoskiem.

W wadze średniej **Pilnik** (W) **pokonał** na punkty Świrka.

W wadze półciężkiej **Doroba** (W) **zwyciężył** na punkty Kurkę.

W wadze ciężkiej **Dziewulski** (W) **zdobył punkty bez walki spowodu braku przeciwnika.**

W ogólnej punktacji mecz zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 9:7.

Cracovia-Makkabi

Jutro we czwartek odbędą się na boisku Makkabi pierwsze zawody hokejowe o mistrz. klasy A pomiędzy drużyną Cracovii i Makkabi. Oba zespoły wystąpią w najlepszych swych składach. Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco, albowiem tegoroczne mistrzostwa w myśl uchwały KOZHL rozegrane zostaną w jednej rundzie Początek o godz. 8-mej wiecz.

NOWE WŁADZE POLSKIEGO ZWIĄZKU KAJAKOWEGO.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie Polskiego Związku Kajakowego, na którem obrano następujące nowe władze związku: prezes — **pułkownik Tad. Zieliński**, członkowie zarządu: dr. J. Grabowski, dr. A. Heinrich, inż. Al. Ringman, A. Wisłocki, prof. J Hetawiczka, kpt. Wł. Sienczak, kpt. M. Kurletto, J. Szeremota, J. Peterek, St. Wróblewski, W. Kuszalski. dyr Loteczko, R., dr. Bober A., dr. Luster Br., Zieliński Ad. inż. Rząsa Tad., Macieliński St

CZARNI REMISUJĄ Z POGONIĄ W MECZU HOKEJOWYM O MISTRZOSTWO LWOWA.

We Lwowie rozpoczęły się rozgrywki hokejowe o mistrzostwo klasy A okręgu lwowskiego. Pierwszy mecz Pogoń—Czarni zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0. Gra była nieciekawa chaotyczna i na niezbyt wysokim poziomie Przez cały czas padał śnieg, który utrudniał prowadzenie gry.

Z ruchu sportowego w Nowym Targu

W niedzielę 13 b. m. odbył się tu **trójmecz ping-pongowy z udziałem Wisły (Zakopane), Sokoła i Makkabi** (Nowy Targ), **który dał następujące wyniki: Makkabi—Wisła 3:2, Makkabi—Sokół 5:0, Wisła—Sokół 5:0.**

Z inicjatywy **Sekcji Tenisa Stołowego Makkabi** powstanie w najbliższych dniach **Podhalański Podokręg P. Z. T. S.**, w którym zrzeszą się wszystkie kluby ping-pongowe z Nowego Targu, Zakopanego, Szczawnicy i Krościenka.

Onegdaj wygłosił w sali Czytelni Żydowskiej wiceprezes Makkabi Kraków, p. **Dr. Beckman**, referat n. t. **Cele i zadania Wszechświatowego Związku Makkabi**, który spotkał się z żywem zainteresowaniem licznie zgromadzonej publiczności.

Z inicjatywy wicestarosty p. Mgra Fullera i prezesa Podhalańskiego Okręgu Narciarskiego p. płk. Wagnera, powstał przy tut. Powiatowej Komendzie PW. WF. Ośrodek Sportowy, w którym reprezentowane są wszystkie kluby sportowe Now. Targu. Ośrodek ma za zadanie podniesienie poziomu sportowego w powiecie nowtarskim przez angażowanie trenerów i instruktorów.

W sobotę dnia 12 b. m. odbyło się doroczne **Walne Zgromadzenie ŻKS. Makkabi.** Po złożeniu sprawozdań udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi — wybrano nowy Zarząd w osobach: pp. **Dr. Goldner (prezes), L. Stanner (wiceprezes, Mgr. Folkman (sekretarz), H. Monderer (skarbnik), Kanengieser (intendent), Dr. I. Hammerschlag, Inż. Lindenberger i Walden I.** (członkowie). Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Grünberga Henryka i Birensteina L. Do Sądu Honorowego pp. Dr. H. Kolberga, Mgr. M. Ueberralla i H. Langera.

Walne Zgromadzenie Sekcji narciarskiej powierzyło kierownictwo p. **Leopoldowi Stannerowi**, zaś Walne Zgromadzenie Sekcji Tenisa Stołowego ŻKS. Makkabi obrało kierownikiem p. **Mgra Folkmana.**

L. S.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 10

STYCZEŃ

23

Zachód słońca 16 m. 02

19 Szebat 5695

ŚRODA

Zażalenia na notarjuszów

Prawo o notarjacie postanawia, iż notarjuszom nie wolno jest odmówić stronie swego współudziału przy dokonaniu zamierzonej czynności prawnej. Notarjusz może odmówić wykonania czynności jedynie wówczas, gdy zamierzona czynność sprzeciwia się prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom.

Dla obrony stron przed bezzasadną odmową służy prawo wniesienia zażalenia na notarjusza do Sądu Okręgowego. W myśl orzeczenia Sądu Najwyższego od decyzji Sądu Okręgowego nie przysługuje notarjuszom prawo odwołania. Natomiast strony mogą apelować do Sądu Najwyższego, jeśli Sąd Okręgowy podzieli pogląd notarjusza, który odmówił dokonania czynności.

— **„DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY“** nasz stały dodatek, ukaże się wyjątkowo w jutrzejszym, czwartkowym numerze naszego pisma

— **TAJEMNICA POWODZENIA.** Ostatnio na rynku naszym coraz bardziej rozpowszechniająca się czekolada BRANKA-LUX wyrobu najruchliwszej może ze wszystkich naszych fabryk słodyczy firmy BRANKA S. A. we Lwowie, jest znakomitym dowodem, że sobie dzięki niskiej cenie udostępnić musiała nabycie towaru w najwyższym i najszlachetnejszym gatunku. W tem tkwi tajemnica powodzenia czekolady BRANKA-LUX! 1895kr

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj doskonala sztuka węgierska Bus- Feketego „To więcej niż miłość“ Jutro świetna komedja „Mecz małżeński“. W piątek na przedstawieniu popularnem „Rajski ogród“ z Hanka Ordonówną.

— **FR. PLATÓWNA I ST. DRABIK W „ŻYDÓWCE“.** „Żydówkę“ daje opera krakowska w poniedziałek 28 bm. ku uczczeniu 100-nej rocznicy pełnego powodzenia scenicznego arcydzieła Halevy'ego. W operze tej wystąpią gościnnie: świetna sopranistka Franciszka Platówna i znakomity tenor opery król. w Belgradzie Stanisław Drabik.

— **TEATR A RECENZENT — WIECZÓR DYSKUSYJNY.** Dziś o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika na Uniwersytecie odbędzie się Wieczór dyskusyjny pod powyższym tytułem Mówić będą: L. H. Morstin: „I taką możnaby napisać recenzję z „Hamleta...“ — prof. L. Skoczylas: „Sztuka — kasa — recenzent...“, następnie dyskusja z udziałem krytyków i publiczności.

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). W sobotę 26 i w niedzielę 27 bm. pożegnalne występy wileńskiego zespołu operetkowego z Nechamą, Winterem, Kadyszem Chaszem na czele. Do soboty teatr nieczynny.

— **TEATR „BAGATELA“** wystawia w dalszym ciągu z niesłabnącem powodzeniem piękną rewję przebojów pt. „A B. C.“ z udziałem Sobolłówny, Wojnara, Jankowskiego, Suchcickiego i innych znanych artystów scen stołecznych.

— **OSTATNIE, POŻEGNALNE 2 KONCERTY CHÓRU DANA W KRAKOWIE.** Chór Dana przed wyjazdem na Zachód żegnać będzie krakowska publiczność w teatrze „Bagatela“ w sobotę 26 bm. i niedziele 27 bm. o godz. 9 wiecz. Jako soliści wystąpią Mieczysław Fogg i Adam Wysocki w zupełnie nowym, nigdzie niesłyszanym repertuarze

— **MARIAN ANDERSON,** światowej sławy śpiewaczka, fenomenalny contralt, w powrocie z tournee koncertowego w państwach północnych, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie w piątek 1 lutego br. w Starym Teatrze. Amerykańska śpiewaczka, będąca żywą atrakcją obecnego sezonu koncertowego w Europie, budzi olbrzymi podziw dla swego fenomenalnego głosu i nadzwyczajnej kultury muzycznej, a każdy jej występ, jak donosi prasa zagraniczna, jest przyjmowany entuzjastycznie. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

JUTRO LOSOWANIE NASZEGO I. KONKURSU ZIMOWEGO
(wyłącznie dla abonentów)

Nasz I. Konkurs zimowy (wyłącznie dla abonentów), **obejmujący 5 miejsc bezpłatnych na okres 2 tygodni w pierwszorzędnych pensjonatach w Rabce i w Zakopanem, wywołał w szerokich kołach naszych abonentów równie wielkie zainteresowanie jak wszystkie nasze poprzednie konkursy. Świadczy o tem ogromna ilość uczestników naszego Konkursu** zarówno z Krakowa jak i z całej prowincji.

Losowanie konkursu odbędzie się publicznie jutro we czwartek, dnia 24 stycznia b. r. o godz. 12-ej w południe w budynku „Nowego Dziennika“, Kraków, Orzeszkowej 7. Każdy z uczestników może być obecnym przy losowaniu.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Pogróżki Pertinaxa pod adresem Polski

Skarga, wniesiona przez mniejszość niemiecką przed forum Ligi Narodów w sprawie wyszynków alkoholu, nie zainteresowała bliżej nikogo. Z faktu opuszczenia przez przedstawiciela Polski sali obrad podczas omawiania tej sprawy, wyciąga Pertinax w „Echo de Paris“ daleko idące konsekwencje.

Przypominając znane pociągnięcia płk. Becka, który wypowiedział traktat mniejszościowy, Petrinax podaje, jakoby min. Beck prosił Simona, Aloisiego i śp. Barthou'a, którzy ostro skrytykowali jego postępowanie, o pozostawienie mu czasu do namysłu. Przychylono się do tego, najwidoczniej w nadziei, że Polska wyrzeknie się swego zamiaru.

Obecnie jednak okazało się, że Polska trwa przy swem postanowieniu, albowiem, jak wiadomo, minister pełnomocny Polski, p. Komarnicki, opuścił salę obrad, na czas roz patrywania skargi niemieckiej.

Pertinax więc konkluduje: Prędzej czy później Polska będzie z tego musiała zdać sprawę. Czas pracuje przeciw niej. Grozi jej we wrześniu utrata półstałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Watykan rozczarowany

Katolicy saarscy przeważyli szalę plebiscytu na korzyść Hitlera. Co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości. Watykan swem niezdecydowaniem właściwie dopomógł Hitlerowi, jak pisze „Osservatore Romano“, w nadziei, że Hitler uzna wierność i zdyscyplinowanie ludności saarskiej, która mimo prześladowań katolików w Rzeszy, nie wahała się głosować za powrotem do Niemiec. Papież spodziewał się, że w uznaniu tego nastąpią deklaracje uspakajające ze strony Hitlera. Tymczasem Hitler ograniczył się do złożenia zapewnienia o swych pokojowych tendencjach jedynie odnośnie do zagranicy, nie wspomniał jednak ani słowem o pacyfikacji w granicach Rzeszy, w dziedzinie religijnej.

Organ Watykanu pyta, czy też taka deklaracja jednak w najbliższym czasie nie nastąpi, oczekują tego bowiem miljony wiernych katolików.

Znamienne zjawisko: mimo ciągłych bolesnych rozczarowań, ma się jednak zaufanie do „subtelności“ Hitlera, że „zrozumie“, że „przekona się“...

(h.)

Bł. p.

Saul Rafael Scherer

KUPIEC

zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się **dziś we środę** dnia 23 stycznia o godz. **2-giej** popołudniu z domu żałoby przy ul. Krakowskiej 31 na cmentarz żydowski w Krakowie przy ulicy Miodowej, o czem zawiadamia

Rodzina.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 22. 1. 1935 **Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.**

Papiery procentowe: 4-proc. Obl Kolejowe B. Krajowego 46.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło małą chęć do pracy. Większość efektów z braku zapotrzebowania w zupełnem zaniedbaniu Ruch panował ospały. Tendencja na ogół utrzymana. Robiono jedynie 4-proc. Obl. Kolej. B. Krajowego po kursie ustalonym bez zmiany. Obroty małe.

• • •

Na pogieldziu zupelny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Podaż dostateczna przy małym popycie W Krakowie dolar gotówkowy 5.27 i pół do 5.29 i pół, czeki bankowo 5.29—5.31. Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.26, grubsze 5.27. Z innych walut Funt szterling 25.85—26, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówka 195—198, wypłata 212.25—213, Korona czeska gotówka 21.70—21.90.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 22. 1. Pszenica dworska czerw. stand. 19—19.50, biała stand. 18.50—18.75, targowa stand 17.75—18.25, podolska czerw. dw. 75—76 kg. 20.25—20.75, żyto dworskie stand. 15—15.25, targowe stand. 14.65—14.85, owies dworski stand. II. 15—15.50, targ. stand. 14.50—15, dworski stand. I niezadeszcz. 15.75—16, jęczmień dworski 16—18, targowy 15.50—15.75, mąka pszenna gat. IA st. wym 0-20-proc. 34—36, IB 0-45-proc. 32—32.50, ID poznańska 0-65-proc. 28.50—29, I razowa 0-95 proc. 25—25.50, mąka żytnia okr. Krak. I gat. st. wym. 0-55-proc. 25—25.25, I gat. st wym. 0-65-proc. 24—24.25, II gat. sitkowa po wym. 0-55-proc. 16.50—17, po wym. 0.65 proc. 14—14.50, razowa 0-95-prco. 18.50—19, mąka żytnia okr. Poznań. I gat. st. wym. 0-65-proc. 25—25.50, otręby żytnie stand. 10.25—10.50, pszenne stand. średnie 10.50—10.75. Tendencja spokojna, podaż zwiększona, dowozy lokalne średnie.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 22. 1. Ceny transakcyjne: Żyto 285 ton 15.50. Ceny orjentacyjne: otręby żytnie przem. stand. 10—10.75. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 1. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 97.75. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 47.25, 5-proc. konwersyjna 65.50, 66.50, 66.25, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61.50, 61.25, 6-proc. dolarowa

75.50, 76, 75.63, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.10 7-proc. stabilizacyjna 71.25, 71, pięciosetki 71.50, 71.25, Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

* * *

Dewizy: Belgja 123.70, Gdańsk 172.86, Holandja 357.95, Kopenhaga 115.85, Londyn 25.95, Nowy Jork telegraficzny 5.31 i trzy ósme, Oslo 130.30, Paryż 34.94, Praga 22.13, Sztokholm 133.90, Szwajcarja 171.45, Włochy 45.27, Berlin 212.70. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 22. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.29 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.28 oraz 5.30 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 22 1. (O). Na dzisiejszej giełdzie zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, lnie, rzepaku, mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.11 i pół, Nowy Jork 3.09 i trzy czw., Bruksela 72.17 i pół, Medjolan 26.39, Madryt 42.15 i pół, Amsterdam 208.67 i pół, Berlin 123.90, Wiedeń oficjalny 73.33, Wiedeń noty 57.35, Sztokholm 77.95, Oslo 75.95, Kopenhaga 67.50, Praga 12.91 i pół, Warszawa 58.35, Białogród 7.02, Ateny 2.92 i pół, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.67, Japonja 88. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 94.50, w Paryżu fr. fr. 1990, w Zurychu dol. 71.25 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 1. Kursy otwarcia: Dillonowska 90.50, Stabilizacyjna 120, Dolarowa 76.125, Warszawska 68, Śląska 70. Kursy zamknięcia: Dillonowska 90.50, Stabilizacyjna nienotowana, Dolarowa 76.50, Warszawska 68.75, Śląska 72—73. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 22 1. Cynk dost. natychm. 11 15/16, termin. 12 3/16, cyna natychm. 232 1/4—232 5/8, termin. 228 7/8—229, Straits 233, ołów natychm. 10 7/16, termin 10 9/16, miedź natychm. 28 3/16—28 1/4, termin. 28 7/8—28 1/2, Elektrolit 31 1/4—31 3/4.

Radjotelefon Moskwa-Paryż

Moskwa, 22. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się otwarcie codziennej bezpośredniej komunikacji radjotelefonicznej między Moskwą a Paryżem.

Jest to pierwsza tego rodzaju linja bezpośredniej komunikacji radjotelefonicznej w Sowietach.

Murzyn zrobił swoje...

Paryż, 22. 1. (PAT). Pewien emerytowany urzędnik kolonjalny zabrał ze sobą do swej posiadłości w pobliżu Cahors 18-letniego murzyna, pochodzącego z Brazzaville we francuskiem Kongo. W dniu wczorajszym z niewyjaśnionych dotąd powodów murzyn napadł na swych chlebodawców i poranił oboje ciężko ciosami noża. Sprowadzona na miejsce policja powitana została przez murzyna zatrutemi strzałami, wypuszczanemi z okienka na strychu. Dopiero po wyczerpaniu się zapasów strzał, zdołano murzyna obezwładnić.

Uratowane okręty

Nowy Jork, 22. 1. (PAT). Kapitan amerykańskiego parowca „President Jackson" nadesłał depeszę iskrową, iż po uciążliwej 2-godzinnej walce z falami, udało mu się uratować całą załogę rozbitego statku japońskiego „Hokuman Maru".

Parowiec francuski „Petit Terre", uratował wczoraj załogę płonącego statku-cysterny „Valverde".

Powodzie i — dotkliwe mrozy

Nowy Jork, 22. 1. (PAT). Nagła odwilż, jaka nastąpiła po ostatnich burzach śnieżnych, wywołała w północno-zachodnich stanach powodzie, które wyrządziły znaczne szkody. Natomiast w środkowej części Stanów panują dotkliwe mrozy. W następstwie zamieci śnieżnych wydarzyło się kilka katastrof kolejowych, w czasie których zabitych i rannych zostało około 50 osób.

Sensacyjne procesy w Katowicach

Katowice, 22. 1 (K). Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się w dniu dzisiejszym rozprawa przeciwko emerytowanemu kolejarzowi Leonowi Kamińskiemu z Mysłowic, oskarżonemu o zamordowanie swego szwagra Michała Panfila, podrobienie monet oraz sfałszowanie dokumentu. Jak wykazał przewód sądowy, Kamiński czuł śmiertelną nienawiść do całej rodziny swej żony i często odgrażał się, że ich powystrzela. W dniu 13-go maja ub. r około godz. 8-mej wieczorem wracał ze strony targowicy do Mysłowic szwagier jego Panfil w towarzystwie żony oraz siostry, tj. żony oskarżonego. W pewnym momencie na ul. Krakowskiej doskoczył do nich Kamiński i oddał do nich 2 strzały. Jedna z kul ugodziła śmiertelnie Panfila, który zdążył jedynie dowlec się do bramy i tam padł trupem. Ponadto udowodniono oskarżonemu podrabianie fałszywych monet, których nie puścił w obieg jedynie z powodu nieudolnego wykonania ich, sfałszowania dowodu emerytalnego, oraz zniewolenie 15-letniej dziewczyny. W wyniku rozprawy sąd skazał Kamińskiego na łączną karę 15 lat więzienia.

* * *

Katowice, 22. 1. (K). Przed sądem apelacyjnym w Katowicach toczyła się w dniu dzisiejszym sensacyjna sprawa przeciwko kolejarzowi Piotrowi Pałce, oskarżonemu o zamordowanie swego kolegi biurowego Piotra Pioskowika. Sprawa ta w I. instancji opierała się jedynie na poszlakach, jedynie w ostatniej chwili znalazł się świadek w osobie 15-letniej Elżbiety Bruner, która zeznała, że była przy tem, jak Pałka zastrzelił Pioskowika. W wyniku rozprawy sąd skazał wówczas Pałkę na 10 lat więzienia. Na dzisiejszej rozprawie niektórzy świadkowie zadali kłam zeznaniom Brunerówny, twierdząc, że było wogóle niemożliwe, by świadek mógł coś takiego zobaczyć. Po przesłuchaniu świadków, sąd postanowił wyjechać do Mysłowic w celu przeprowadzenia wizji lokalnej.

Opilstwo przyczyną śmierci

Bielsko. 22. 1. (K). Nocy wczorajszej znaleziono na drodze w Kamienicy zwłoki 31-letniego Franciszka Jasiczka z Kamienicy. Przypuszczalnie Jasiczek wracał w stanie podchmielonym do domu. Wskutek śliskiego terenu potknął się i upadł. Nie mogąc wstać o własnych siłach, pozostał na miejscu i wskutek silnego mrozu zamarzł na śmierć.

Tego samego dnia znaleziono w rzece Młynka na Żywieckiem przedmieściu w Bielsku zwłoki pewnego mężczyzny. W zwłokach rozpoznano 51-letniego Józefa Zendera z Kamienicy. Stwierdzono, że Zender poprzedniego dnia wracał do domu w stanie pijanym. Przechodząc koło rzeki, wpadł do wody i utonął.

Zagłębie Saary po plebiscycie

Komisarz Buerckel przejmuje władzę 1 marca

Paryż, 22. 1. PAT. Z Saarbruecken donoszą: Urzędnicy cudzoziemscy Ligi Narodów pełnić będą służbę do 28-go lutego, 1 marca przybędzie do Saarbruecken komisarz Rzeszy do spraw Saary Buerckel i w imieniu rządu niemieckiego przejmie z rąk przewodniczącego komisji rządzącej Knoxa władzę nad terytorjum plebiscytowem.

Uchodźcy

Paryż, 22. 1. PAT. W dniu wczorajszym przybyło do Forbach 20 emigrantów z Zagłębia Saary. Będą oni odesłani do Tuluzy.

Paryż. 22. 1. PAT. Ministrowie Herriot i Regnier oświadczają, że w wyniku plebiscytu saarskiego przybyło do Francji z Zagłębia Saary 2500 osób, w tem 1973 mieszkańców Saary, 442 cudzoziemców i 85 Francuzów. Uchodźców rozlokowano następująco: 612 w Tuluzie, 212 w Montauban, 197 w Carcassonne, 102 w Ariege, zaś 442 cudzoziemców w Strassburgu.

B. prefekt saarski zastrzelony przez policję

Saarbruecken, 22. 1. (PAT). „Saarbruecker Ztg" donosi z Hostenbach, że policja tamtejsza miała aresztować b. prefekta Sankt Goarshausen, Meyera, oskarżonego o nadużycia finansowe. Policja po wkroczeniu do domu, znalazła Meyera w piwnicy. Meyer zagroził policjantom rewolwerem, w odpowiedzi na co policjanci dali kilka strzałów, zabijając go na miejscu. Syn Meyera, który odgrażał się policjantom, został aresztowany.

Układ w sprawie sprzedaży kolei północno-mandżurskiej

Tokjo, 22. 1. (PAT). Japońska agencja urzędowa donosi: dziś rano ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikowano, iż wczesnym rankiem doszło do definitywnego zawarcia układu w sprawie sprzedaży kolei północno-mandżurskiej. Delegacja sowiecka odwołała się jeszcze do Moskwy po instrukcje w sprawie sposobu zwalniania sowieckich urzędników kolejowych.

Dla załatwienia ostatecznego całej sprawy ma być powołany specjalny komitet, w skład którego wejść mają: ze strony sowieckiej Benedykt Kozłowski, dalej mandżurski wiceminister spraw zagranicznych Chuinczi Okaszi, oraz szef sekcji europejskiej i azjatyckiej japońskiego min. spr. zagr. Haruho Niechi.

Jak słychać, cena sprzedaży kolei północno-mandżurskiej została ustalona na 140 miljonów jen, zaś odszkodowanie zwolnionych urzędników sowieckich na 30 miljonów jen.

Jedna trzecia ceny ma być wpłacona przez stronę japońską gotówką, zaś dwie trzecie towarami. Spłata towarami objąć ma m. in. następujące towary: ryż, jedwab surowy, wyroby jedwabne, miedź, soję, aparaty elektryczne. Lista towarów tych nie obejmuje w każdym razie materjałów wojennych.

Korespondent Havasa w Tokjo, omawiając powyższy układ, donosi, iż ostateczne zredagowanie umowy w sprawie sprzedaży potrwa miesiąc.

Straszna przygoda z wilkami

Kiszyniów, 22. 1. (PAT). Na południu Besarabji w pow. kahulskim miał miejsce tragiczny wypadek. Gdy włościanin Mitria wracał wieczorem saniami do domu z 9-letnim synem, opadło go stado wilków. Mitria strzałami z dubeltówki zabił jednego wilka. Spłoszone stado uciekło. Gdy Mitria wysiadł z sań, aby zabrać z sobą zabitego wilka, konie spłoszyły się i poniosły sanie z chłopcem. Zaalarmowani przez ojca mieszkańcy pobliskiej wsi, wyruszyli na ratunek Mitri, przybyli jednak już zapóźno. Na miejscu wypadku znaleziono tylko szczątki chłopca, rozszarpanego przez wilki, oraz zagryzione konie.

Miesiąc więzienia za wiersz humorystyczny

Bratisława. 22. 1. PAT. Redaktor naczelny „Slovaka" Karol Sidon, który był swego czasu również redaktorem odpowiedzialnym niewychodzącego już obecnie autonomicznego pisma humorystycznego „Osa", został przez sąd apelacyjny w Bratisławie zasądzony na miesiąc więzienia spowodu ukazania się w tem piśmie antyczeskiego wiersza humorystycznego.

— Lekkie trzęsienie ziemi na wybrzeżu czarnomorskiem Kaukazu, nie wyrządziło większych szkód.

Piękna uroczystość w technikum w Hajfie

Hajfa. 22. 1. ŻAT. W obecności około 300 gości odbyła się w Technicum hajfskiem potrójna uroczystość: jubileuszu 10-lecia istnienia uczelni, rozdania dyplomów tegorocznym absolwentom oraz poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowych gmachów uczelnianych. W uroczystości brał udział Wysoki Komisarz Palestyny, przedstawiciele rządu, konsul francuski, dr. Ruppin, burmistrz Hajfy i in. Uroczystości zagaił dyrektor Technicum inż. Kapłański, poczem wygłosili przemówienia dr. Ruppin i burmistrz Hajfy. Z kolei zabrał głos Wysoki Komisarz, który podkreślając wielkie znaczenie Technicum oświadczył, że ocenia jego doniosłość i dlatego rząd wyasygnował subwencję 10.000 funtów na rozszerzenie działu inżynierji. W roku bieżącym 11 absolwentów szkoły otrzymało dyplomy tzw. inżynierów cywilnych.

Kryzys na stanowisku I. wiceburmistrza Jerozolimy trwa

Jerozolima. 22. 1. ŻAT. Wczoraj do późnego wieczora nie doszło jeszcze do rozwiązania przesilenia w żydowskiej reprezentacji municypalnej w Jerozolimie, o którem donieśliśmy już w części wczorajszego nakładu. Narady żydowskich radnych z przedstawicielami czołowych instancyj żydowskich zostały przerwane, nim doszło do porozumienia w kwestji żydowskiego wiceburmistrza Jerozolimy, Usyszkin, adwokat Auster i sefardyjczycy jerozolimscy opuścili narady. Znany działacz sfardyjski wiceprezydent Waad Haleumi Abraham Almaliah wystąpił za kandydaturą dra Salomona, podczas gdy inni przedstawiciele Sefardów bronią kandydatury dra Austera. W tej kwestji doszło między nimi do ostrej różnicy zdań. Część z nich twierdzi, że Almaliah nie ma prawa uczestniczenia w Waad Haleumi w charakterze przedstawiciela gminy sfardyjskiej, o ile nie będzie zatwierdzony kandydat adw. Auster.

Żyd wiceburmistrzem Jaffy?

Jerozolima. 22. 1. ŻAT. Rozeszły się tu pogłoski, że rząd palestyński powoła Żyda na stanowisko wiceburmistrza Jaffy.

Do Czechosłowacji będzie mogło w r. 1935 wyjechać 5000 osób z Polski

za paszportem w cenie 105 złotych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 1. (Sin) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do wojewodów i starostów zarządzenie w sprawie paszportów ulgowych na wyjazd do Czechosłowacji w r. 1935. Wyjazdy obywateli polskich do Czechosłowacji nie podlegają ograniczeniom, jeżeli ilość wyjazdów z Polski do republiki czechosłowackiej nie przekroczy w ciągu roku kalendarzowego 5.000 osób.

Przy wydawaniu paszportów mają być przestrzegane następujące zasady: Osoby ubiegające się o wyjazd do Czechosłowacji, nie mają obowiązku wykazywania konieczności wyjazdu. Czas ważności paszportu należy tak określić, aby od chwili opuszczenia granic Polski paszport był ważny na pobyt w Czechosłowacji przez 4 tygodnie. Mając na względzie czas potrzebny na odbycie podróży tam i spowrotem, paszporty wystawiać należy na okres 5 tygodni. Ważność paszportu nie może być przedłużona przez konsulaty polskie w Czechosłowacji. Na paszportach nie należy jednak umieszczać klauzuli: bez prawa przedłużenia, gdyż w wyjątkowych wypadkach konsulaty polskie mają możność paszporty te przedłużyć.

Opłaty za paszport łącznie z opłatami stemplowemi nie mogą przekraczać kwoty 105 zł. bez względu na stan majątkowy osoby ubiegającej się o paszport. Władze paszportowe nie mają obowiązku uzależnienia wydawania paszportów do Czechosłowacji od zgody władz skarbowych. W wypadkach wyjątkowych może być zaz godą Ministerstwa wydany paszport bezpłatny na wyjazd do Czechosłowacji, wówczas jednak musi być przedłożone zaświadczenie lekarskie.

Dla zapewnienia kontroli nad ilością paszportów wydanych do Czechosłowacji, starostwa muszą meldować wojewodom, a ci Ministerstwu, o ilości wydanych paszportów. W pierwszej połowie roku meldunki o tem mają być składane co kwartał a od 1 sierpnia w odstępach dwutygodniowych.

Wydawanie paszportów do Czechosłowacji na powyższych warunkach ulegnie wstrzymaniu, gdy liczba wydanych paszportów osiągnie cyfrę 5.000 osób.

Serja procesów „kobiecych" we Lwowie

Lwów. 22. 1. (O). W dniu dzisiejszym rozpoczął się drugi sensacyjny proces z cyklu procesów „kobiecych". Na ławie oskarżonych zasiadły dwie siostry: Anna i Wiktorja Bielichowskie. Przed 20-tu laty na balu maskowym wysoki urzędnik magistracki dr. Mahl poznał Annę Bielichowską. Znajomość przerodziła się w miłość. W r. 1914 obie siostry wyjechały do Wiednia. Po powrocie Anna Bielichowska oświadczyła drowi Mahlowi, że urodziła dziecko. Przez 16 lat dr. Mahl płacił alimenta. Gdy pewnego razu zażądał, by mu pokazać dziecko, pokazano mu jakieś obce dziecko, gdyż Bielichowska wogóle nie miała dziecka. Rzekomy ojciec przestał płacić alimenta i skierował sprawę do sądu. Wówczas Bielichowska oświadczyła, że dziecko wysłała pod fałszywym paszportem do Ameryki. Poszukiwania wszczęte przez konsulaty polskie w Ameryce nie dały żadnego rezultatu.

W śledztwie okazało się, że nietylko Anna Bielichowska, ale również i jej siostra Wiktorja w ten sposób szantażowała mężczyzn, wyłudzając od nich pieniądze za dzieci, które się nigdy nie urodziły.

Na dzisiejszej rozprawie wyszło na jaw, że Anna Bielichowska szantażowała również inż. Rybę z magistratu lwowskiego, któremu także podstawiła obce dziecko.

Wyrok zapadnie w późnych godzinach wieczornych. Dziś również ma zapaść wyrok w procesie Dziedzińskiej, która zamordowała swego męża.

W czwartek rozpoczyna się proces Greiffowej.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 1. Sin. **W dzisiejszem ciągnieniu Loterji padły większe wygrane na następujące numery: 20.000 zł. wygrał nr. 150261, — 2.000 zł. nry: 62148, 73417, 106738, 121846.**

Z sejmu śląskiego

Katowice. 22. 1. PAT. Wczorajsze posiedzenie sejmu śląskiego zakończyło się późnym wieczorem. Po przemówieniu posła Korfantego projekt ustawy skarbowej i preliminarz budżetowy odesłano do komisji skarbowo-budżetowej, poczem marszałek sejmu zamknął posiedzenie.

Akcja ratunkowa w kopalni „Wujek"

Katowice. 22. 1. PAT. Akcja poszukiwania zwłok górników tragicznie zmarłych w czasie piątkowej katastrofy w kopalni „Wujek" w Katowicach natrafia na trudności spowodu dalszych wstrząsów. Dotychczas oczyszczono trzecią część zwalonego filaru. Obecnie załoga ratunkowa zmuszona jest zabezpieczyć strop. Ze względów na pogarszające się warunki pracy w poszukiwaniu zwłok 2 górników potrwać może jeszcze kilkanaście lub kilkadziesiąt godzin. Stan zdrowia 3 ofiar, znajdujących się w szpitalu na leczeniu poprawia się.

Aresztowanie znanego kupca lwowskiego

Lwów, 22. 1. (O) Na polecenie policji krakowskiej i bielskiej został w dniu dzisiejszym aresztowany bogaty kupiec tekstylny Maurycy Knossow ze Lwowa pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw. Knossow zakupił u kupców krakowskich i bielskich towary, za które wręczył im weksle z fałszywymi podpisami. Aresztowanego odtransportowano do dyspozycji prokuratury w Bielsku.

Znowu straszna katastrofa w kopalni

Gibelton (Pensylwanja), 22. 1. W kopalni węgla w Pottsville na znacznej głębokości nastąpił wybuch, w następstwie którego 6 górników zostało zabitych, a około 30 odniosło rany.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— B. wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Weygand wyjechał wczoraj wieczorem do Hiszpanji, skąd po upływie miesiąca uda się do Marokko.

— Ekspedycja sowiecka dla prac podwodnych podniosła z dna parowiec grecki „Agalliani", który zatonął w połowie grudnia w pobliżu Marjupola na Morzu Azowskim.

— W bibljotece klubu robotniczego w Permi stwierdzono rozpowszechnianie literatury antysowieckiej. „Komsomolskaja prawda" oskarża miejscowe władze sowieckie o bezczynność.

— Grożący wielki zatarg w kolejnictwie brytyjskiem został zażegnany. Towarzystwa kolejowe doszły dziś do porozumienia ze związkami zawodowemi, ustalając na przyszłość procedurę arbitrażową. Tekst porozumienia ma uzyskać zatwierdzenie obu stron.

Rozruchy antyfrancuskie w Somali

Paryż. 22. 1. (R) Agencja Havasa komunikuje: O zajściach w Somali francuskiem, ministerstwo kolonji donosi, że rozruchy wybuchły w dniu 18 stycznia w okręgu Dikilakab. Tubylcy zamordowali administratora Bernarda, 16 milicjantów francuskich i 80 tuziemców z innego szczepu.

* * *

Paryż. 22. 1. PAT. Agencja Havasa donosi: Czynniki miarodajne francuskie oświadczają, że incydent w Somali francuskiem ma charakter wyłącznie lokalny i wynikł na tle waśni pomiędzy plemieniem Aissama pochodzącem z Abisynji i plemieniem Issas, zaludniającem Somali francuskie. Krwawe zatargi między temi plemionami rozgrywały się już w 1932 r. Francuz inż. Bernard zginął zapewne przy próbie interwencji między skłóconymi tubylcami. W każdym razie wysłano z Dżibuti silne oddziały policji dla przeprowadzenia dochodzenia.

Ostre przesilenie w związku z nominacją pierwszego wiceburmistrza Jerozolimy

Jerozolima, 21. 1. ŻAT. Zapowiedziane na dziś pierwsze uroczyste posiedzenie **jerozolimskiej rady miejskiej nie doszło do skutku.** Posiedzenie zostało odroczone jednakże nowego terminu nie wyznaczono.

Powodem odroczenia było **nieprzybycie radnych żydowskich.** O przyczynach absencji radnych żydowskich komunikują:

Nominacja dra Austera na pierwszego wiceburmistrza Jerozolimy wywołało **ostry kryzys w kołach żydowskiej reprezentacji municypalnej.** Powodem niezadowolenia była okoliczność, że powołano dra Austera na to stanowisko. Rząd zignorował zupełnie żydowska Waad Hairija, której większość domagała się nominacji dra Chaima Salomona. Podobno gubernator Jerozolimy major Campbell radził się w tej sprawie prywatnie dra Ruppina i z innymi przywódcami żydowskimi, przyczem narada miała się odbyć w mieszkaniu Usyszkina. Tam pod presją kół rządowych miano się zgodzić na kandydaturę Austera na stanowisko pierwszego wiceburmistrza.

Przesilenie przybrało bardzo ostre formy. Zachodzi obawa, że trzej radni żydowscy, którzy wypowiedzieli się za kandydaturą Salomona zrezygnują z mandatów, na wypadek gdyby rząd obstawał przy nominacji Austera.

W ciągu dnia dzisiejszego toczyły się bez przerwy narady radnych żydowskich z przedstawicielami najwyższych instancyj żydowskich celem znalezienia wyjścia z wytworzonej sytuacji.

Sprawa uchodźców saarskich na posiedzeniu Rady Ligi Narodów

Genewa. 21. 1. PAT. Rada Ligi Narodów zajęła się dziś memorjałem rządu francuskiego w sprawie uchodźców saarskich. W memorjale tym rząd francuski oświadcza, że misja Ligi Narodów w tej dziedzinie jest dwojakiego rodzaju: z jednej strony Liga winna zapobiegać (?) emigracji z Saary, oddziaływując na jej przyczynę. Taki był cel zobowiązań, przyjętych przez rząd niemiecki 2 czerwca i 3 grudnia ub. r., wykonanie tych zobowiązań znajduje się pod gwarancją Rady Ligi Narodów i trybunału arbitrażowego. Ścisłe przestrzeganie tyhc układów będzie mogło usunąć obawy i pozwoli uniknąć wychodźtwa, któreby przy obecnych warunkach rynku pracy nastręczało trudne problemy zarówno dla samych uchodźców, jak i dla ludności, wśród której szukaliby schronienia.

Jednakże bez względu na zaufanie, które w przyszłości wynikałoby ze stanowczych oświadczeń rządu niemieckiego i towarzyszących mu gwarancyj międzynarodowych, istnieje już teraz problem uchodźców saarskich. Już nazajutrz po plebiscycie na granicy francuskiej pojawiły się liczni mieszkańcy Saary.

Sytuacja Ligi Narodów w stosunku do uchodźców saarskich, jest—zdaniem rządu francuskiego — odmienna od tej, w której Liga znajdowała się wobec innych uchodźców. W ciągu 15 lat Liga administrowała terytorjum Saary, której mieszkańcy byli jakgdyby jej poddanymi. Większość tych, którzy pragną obecnie wyemigrować, głosowała za utrzymaniem administracji Ligi Narodów, to też Liga ma wobec nich bezpośrednią odpowiedzialność.

Wynikają z tego przedewszystkiem konsekwencje natury finansowej. Ciężary związane z utrzymaniem i umieszczeniem uchodźców saarskich muszą obciążyć budżet Ligi. Jeszcze bardziej drażliwy i niemożliwy do rozwiązania bez współpracy międzynarodowej stanowi kwestja umieszczenia uchodźców. Liga Narodów ma w tym względzie dłuższe doświadczenie i posiada wyspecjalizowane organy. Może ona odwołać się do nich lub też stworzyć specjalny organ.

W najbliższych miesiącach rząd francuski będzie musiał repatrjować kilka tysięcy obywateli francuskich, zamieszkujących dotychczas Saarę, co już stanowić będzie poważny problem. Niemniej rząd francuski, kierując się humanitaryzmem, nie chciał zamknąć swojej granicy także i dla saarczyków, obywateli niemieckich. Przygotowano lokale dla ich przyjęcia, a ubodzy korzystają z zasiłków. Jednakże rząd francuski nie mógłby nadal brać na siebie tych ciężarów i tolerować imigracji, jeśliby nie miał zapewnionej współpracy Ligi Narodów.

Na posiedzeniu Rady Ligi sekretarz generalny podkreślał, że w budżecie Ligi niema kredytów, które możnaby obciążyć wydatkami na rzecz uchodźców. Jeśliby najbliższe zgromadzenie zdecydowało wpisać do budżetu tego rodzaju wydatki, to mogłoby to nastąpić tylko począwszy od 1-go stycznia 1936.

Na wniosek przewodniczącego Rada Ligi przyjmując do wiadomości memorjał francuski, powierzyła swemu sprawozdawcy dla spraw uchodźców opracowanie przy współpracy komitetu trzech odpowiednich propozycyj, które rozpatrzy na swej następnej sesji

Zakończenie sesji Rady Ligi Narodów

Genewa. 21. 1. (R) 84-ta sesja Rady Ligi Narodów zakończyła się dziś wieczorem po załatwieniu ostatnich spraw, figurujących na porządku dziennym.

Sprawa reklamacyj finansowych rządu finlandzkiego wobec rządu Wielkiej Brytanji z tytułu używania statków finlandzkich w czasie wojny została odesłana do specjalnie powołanego komitetu trzech, który zbada, czy Rada Ligi ma się zająć tym problemem. Jak wiadomo, rząd Wielkiej Brytanji uważał, że Rada nie powinna zajmować się tego rodzaju sprawami. Kilku członków Rady podkreślało, że obecny wypadek nie może w żadnym wypadku stanowić precedensu na przyszłość.

Następnie Rada zajęła się reklamacjami Szwajcarji wobec wielkich mocarstw z tytułu szkód, poniesionych przez obywateli szwajcarskich w czasie wojny i przyjęła raport, według którego sprawa ta nie powinna być odesłana do trybunału haskiego dla zasięgnięcia opinji doradczej.

Następnie Rada wobec analogji pomiędzy tą sprawą a sprawą statków finlandzkich odesłała ją do powołanego poprzednio komitetu trzech.

Ostatnią sprawą była skarga rządu Iraku przeciwko rządowi Iranu (Persji), który jego zdaniem nie respektuje granicy obu państw. Na wniosek sprawozdawcy delegata Włoch, któremu nie udało się doprowadzić do polubownego załatwienia tego sporu, sprawa została odroczona do następnej sesji Rady. Obiestrony zobowiązały się nie czynić nic, co mogłoby skomplikować załatwienie sporu.

Cwi Rosenblatt nie został wpuszczony do Palestyny

Jerozolima, 21. 1. ŻAT. Władze portowe w Hajfie odmówiły Cwi Rosenblattowi, który w swoim czasie był współoskarżony o udział w zamordowaniu błp. dra Arlosorowa prawa wylądowania, jakkolwiek Rosenblatt miał odpowiednie wizy.

Rosenblatt wracał z konferencji rewizjonistycznej w Krakowie. Nazwisko Rosenblatta znajduje się na czarnej liście w Palestynie.

Pogrzeb błp. Dra C. Szabada

Wilno, 21. 1. ŻAT. Dziś odbył się pogrzeb zasłużonego działacza społecznego dra Cwi Szabada. W pogrzebie wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób. Wszystkie sklepy oraz szkoły żydowskie były zamknięte, W pogrzebie wzięło udział bardzo wielu przyjaciół zmarłego z pośród Polaków, Białorusinów, Rosjan, Litwinów i Ukraińców. Za trumną szło kilku profesorów uniwersytetu.

Nad grobem dra Szabada wygłoszono cały szereg przemówień żałobnych. Wszyscy mowcy podnosili wielkie zalety dra Szabada jako działacza społecznego.

Rzeczy zapomniane w samolotach

Na lotnisku Croydon, pod Londynem, okazała się potrzeba utworzenia, jak na kolejach, biura rzeczy zapomnianych przez pasażerów, gdyż, widocznie pod wpływem wzruszenia, doznanego w czasie jazdy powietrznej, pasażerowie samolotowi pozostawiają w samolotach nawet więcej rzeczy, niż podróżujący kolejami.

I rzecz zabawna, wśród przedmiotów, zapomnianych w samolotach, pierwsze miejsce zajmują, zupełnie tak samo, jak na kolejach, parasole i parasolki, ale drugie miejsce przypada już nie torebkom damskim, lecz korkowym hełmom tropikalnym, noszonym zwykle przez Europejczyków w krainach podzwrotnikowych, co świadczy, że często właśnie tacy Europejczycy korzystają obecnie z szybkiej komunikacji powietrznej przy powrocie do ojczyzny.

Dalsze miejsca zajmują różne pigułki i mikstury, zalecane przeciwko chorobie powietrznej, podobnej do choroby morskiej, wreszcie zęby, a nawet szczęki sztuczne.

B. komendant „czerwonej straży" w Budapeszcie — przed sądem

Budapeszt, 21. 1. PAT. Przed sądem wyjątkowym rozpoczął się dziś proces byłego szefa czerwonej gwardji i komisarza rządu komunistycznego na Węgrzech w 1919 r., Matjasa Rakossy'ego. Jest on sądzony za działalność w okresie przewrotu komunistycznego.

* * *

Budapeszt, 21. 1. PAT. Akt oskarżenia zarzuca Rakoszyemu popełnienie 27 morderstw i w 70 wypadkach nakłanianie do mordu, jak również współudział w fałszerstwie pieniędzy.

Udzielając wyjaśnień, Rakossy przyznaje, się, że podczas przewrotu komunistycznego na Węgrzech w r. 1919 był komendantem czerwonej straży w Budapeszcie. Przedstawił on następnie okoliczności w jakich komuniści doszli do władzy na Węgrzech twierdząc, że nie spotkali się oni z żadnym oporem. Zapytywany o szereg szczegółów oskarżony nie daje odpowiedzi wyraźnych zasłaniając się brakiem pamięci.

Rozprawie przysłuchuje się trzech przedstawicieli rządu sowieckiego.

— **HALLO KATOWICE!** Dziś występy Wileńskiego Zespołu Operetkowego w teatrze „Rarytas" przy ul. Stawowej 19 o godz. 7'15 komedja muzyczna „Der Amerykaner Litwak", o godz. 9'15 „Motke fun Słobodke".

Kronika krakowska

PROF. LEON WACHHOLZ — HONOROWYM PROFESOREM UNIW. JAG.

Donosiliśmy już swego czasu, iż Rada Wydziału Lekarskiego uchwaliła jednomyślnie przedstawić Ministerstwu WR. i OP. kandydaturę prof. dr. Leona Wachholza na profesora honorowego Uniw. Jag. W ten sposób zostałyby uczczone zasługi krakowskiego uczonego Do wniosku tego przychyliło się Ministerstwo i nadesłało nominację prof. Wachholza na profesora honorowego.

W związku z tem udała się do mieszkania prof. dr. Wachholza delegacja, złożona z dziekana Wydziału Lekarskiego prof. dr. Olbrychta, prodziekana prof. dr. Latkowskiego, sekretarza Wydziału Lekarskiego prof. dr. Waltera i prof. dr. Godlewskiego, wręczając mu nominację i składając życzenia z tej okazji

POCIĄG POPULARNY DO ZAKOPANEGO

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przy współpracy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa organizuje w dniu 26—27 stycznia br. wycieczkę pociągiem popularnym

Z KRAKOWA DO ZAKOPANEGO

Odjazd z Krakowa w sobotę dnia 26 bm o godz 14'50, przyjazd do Zakopanego dnia 26 bm. o godz 20'15. Odjazd z Zakopanego w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 20'15, przyjazd do Krakowa dnia 28 bm. o godz. 0'35.

Cena karty uczestnictwa obejmująca przejazd tam i z powrotem 7'75 zł, opłata na Fundusz Pracy 0.20 zł, razem 7.95 zł.

Wszystkie miejsca numerowane, w pociągu wagon bar, dancing Twa „Wagons- Lits- Cook" i stoliki do gry w bridge'a Ilość miejsc ograniczona. W programie grupowe wycieczki narciarskie na Kasprowy Wierch, Halę Gąsienicową i Kalatówki pod kierownictwem doświadczonych przodowników Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa oraz indywidualne wycieczki autobusowe do Morskiego Oka, Doliny Kościeliskiej i Jaszczurówki Noclegi wraz z pierwszem śniadaniem w pensjonatach i hotelach w cenie od zł 3'50 do 4'50 zabezpieczone. Szczegóły w programach.

Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa (bilety kolejowe): do dnia 25 bm. godz. 18-tej PBP. Orbis Rynek główny i plac Kolejowy, Wagons Lits Cook Sławkowska 12, Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36 oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym. Zastrzega się prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

DWIE ORKIESTRY — MNÓSTWO ATRAKCYJ

Pomimo, że do 9-go lutego „mamy jeszcze czas" — codziennie otrzymuje Komitet zabawy redutowej Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich — która pod hasłem „Niech Cię kaczka kopnie" odbędzie się w sobotę 9-tego lutego w salach „Fenixa" — mnóstwo telefonicznych zapytań o szczegóły przygotowanych niespodzianek Odpowiadamy: Proszę przyjść — wtedy Państwo zobaczycie. Z drugiej strony wiemy dobrze, że niema „absolutnych" tajemnic. Zawsze ktoś o czemś się dowie, — przez protekcję od znajomych. Dlatego też ujawniamy dzisiaj niektóre szczegóły: Oto dwie orkiestry przygrywać będą w dwóch salach do tańca Jedna w sali dancingowej — druga (będzie nią orkiestra, która takim powodzeniem cieszyła się na „Balu Morza") w specjalnie adaptowanej i przystrojonej sali kawiarnianej Pozatem będzie jeszcze jedna niespodzianka muzyczna.. ale o tem innym razem.

Krwawa zbrodnia oszalałego parobka

Białystok, 21. 1. PAT. W osadzie Rozalin pow. wołkowyskiego, parobek posterunkowego p. p. Tumankiewicza Borys Nasewicz w czasie sprzeczki z córką Tumankiewicza — Heleną, uderzył ją siekierą w głowę, raniąc ciężko. Nasewicz zadał również żonie Tumankiewicza Franciszce szereg ciosów siekierą w głowę i plecy, poczem w przystępie ataku nerwowego poderznął sobie gardło i zadał 6 ran nożem w głowę. Franciszka Tumankiewiczowa zmarła z odniesionych ran.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z Błażowej

W tych dniach wybrano nowy Komitet Komisji Keren Kajemeth, który przedstawia się następująco: przewodniczący Berner Samson, zastępca Scheps Natan, skarbniczka Pasternakówna Estera, sekretarz Steppel Józef, kom. rew. Andermanowa Laura, Sobel Mendel, Nussbaum Chaim Mates, Intraterówna Sabina i Weiss Ascher.

Kronika brzeska

HANOAR HACIJONI. Kierownikiem ruchu „Hanoar Hacijoni" jest pracowity tow. Rubin Moses. Najintensywniej pracuje gdud II-gi. Komenda Okręgowa w Tarnowie wzmogła nasz ruch przez przysłanie nam m. in referentów: tow. mgr. **Binenstocka i tow. Weissa.**

TOW. DOBROCZYNNOŚCI „GMILATH CHASUDIM" W BRZESKU, założone w roku 1878 ma chlubną kartę w udzielaniu pomocy bezproc i drobnoprocentowych pożyczek, przy spłacie rat tygodniowych. Niestety wielu członków odmawia wywiązania się ze swych zobowiązań względem stow. Chcąc uniknąć wniesienia skarg i narażenia tak dłużników jak i żyrantów na koszty. Wydział apeluje tą drogą, tak do dłużników jak i żyrantów, by zechcieli spłacać tygodniowo bodaj po 1 zł., a to celem umożliwienia udzielenia pożyczek, jakoteż **uchronienia od upadku tak ważnej instytucji** — z żadnego źródła niesubwencjonowanej! W r. kalendarzowym 1934, rozpożyczono pośród czł. stow. **1958 zł. 72 gr. — Wpływy** z opłat członkowskich wynosiły 65,90 zł. Podkreślić się godzi, że na sumę wydatków składają się: wydatki kancelaryjne i wystosowane upomnienia na łączną kwotę **1,50 (jeden zł 50 gr.)** oraz zwrot 1-go udziału w wys. 10 zł. **Pozatem stow. nie miało żadnych wydatków administracyjnych w okresie całorocznym.**

Z Chrzanowa

CEIREI MIZRACHI. W niedzielę 13. bm. org. nasza żegnała swego członka Szymona Sonenscheina, który wyjechał do Erec. Uroczystość była połączona z bankietem, który zagaił tow. Berisz Melzer Wyjeżdżającego, żegnali imieniem org tow. Saul Tilles; tow. L. Pinkasówna; tow. S. Rosenzweiżanka; tow J. Zimonwadzki, tow. Szymon Gutter z kibucu Mizrachi w Bielsku, tow. Chaim Herschthal, tow. Hirsz Fleissig i in

Kronika jarosławska

Z EZRY CHALUCOWEJ. Dnia 13 bm. odbyło się zebranie Ezry Chal. ze współudziałem wszystkich ugrupowań sjonistycznych, na którem został zreorganizowany Kom. Lok. Ezry Chal. w Jarosławiu W skład nowego Komitetu Lokalnego Ezry weszli: tow. Pani Mohrenbergowa — przewodnicząca, M. Reich i Dr. Hornik — wiceprzew, Mgr Zehngebot — sekretarz Kwall, — skarbnik. Nowo obrany Komitet, w związku z przyjazdem gen. sekr. tow. Chajtmanna z Krakowa, odbył posiedzenie, na którem wyrażono podziękowanie za ofiarną pracę, ustępującemu przewodniczącemu Dr. Rosenblütowi, który z powodu objęcia innego stanowiska w Organ Sjon zmuszony był ustąpić z prezesury Również sekretarzowi tow Zielinkowskiemu, wyrażono uznanie.

10-LECIE TOZU. Z okazji 10-letniego istnienia Tozu odbyła się w salach Kasyna Garniz. dnia 15 bm. zabawa reprezentacyjna, która tak pod względem moralnym jakoteż materjalnym świetnie się udała. Imprezę tę zaszczycili swoją obecnością starosta p Wąs oraz burmistrz p. Inż Sierankiewicz Następnego dnia odbyła się w sali Jad- Charucim uroczysta Akademja ze współudziałem delegata Centrali Tozu prof. Schneursohna Słowo wstępne wygłosił prezes miejscowego Tozu p. Dr. Spatz, poczem odbyła się nader udatna część artystyczna z udziałem pp. Karstenowej, Dr. Fischerowej, Leinwandówny, Wassermanówny i Windówny.

Z AKIBY. W tutejszym okręgu bawił ostatnio delegat z Palestyny tow J. Zielinkowski, który zwiedził szereg gniazd galilu, między innemi Lubaczów, gdzie wygłosił referat n. t. „Dzisiejsza sytuacja w Palestynie".

ALIJA. W ubiegłym tygodniu wyjechali do Erec tow. Stecher (Akiba) i tow. Rapsówna (Wizo), tłumnie żegnani przez ich organizacje.

(I. L.).

Z Jaworzna

Dnia 13 bm. wygłosiła z ramienia org. Wizo P. Dr. Monkowska z Krakowa referat n. t „Rozwój dziecka w świetle psychologji indywidualnej", który spotkał się z ogólnem uznaniem zebranej publiczności.

Kronika kielecka

„MAKKABI" CZĘSTOCHOWSKA W KIELCACH. W niedzielę dnia 27 bm. „Makkabi" Częstochowa, rozegra mecz bokserski z Kieleckim W. K. S. Mecz ten zapowiada się bardzo interesująco, ze względu na to, że drużyny wystąpią w swych najlepszych składach.

Z KOMITETU NIESIENIA DORAŹNEJ POMOCY UBOGIM ŻYDOM W KIELCACH. Doraźna pomoc dla ubogich Żydów w Kielcach prowadzona pod przewodnictwem prezesa gminy żyd. p. Piotrkowskiego pracuje bardzo gorliwie. Dotychczas komitet zdołał zebrać 220 metrów węgla.

Należy wyrazić nadzieję, że wezwane przez komitet osoby nie odmówią ofiar, lecz hojnie pospieszą z pomocą biedakom. **S.**

Z Niepołomic

W ostatnich tygodniach została w naszem mieście utworzona szkółka hebrajska, która ładnie się rozwija dzięki energicznej pracy „Akiby" i jej senjorów, a zwłaszcza tow. p. S. Kleinbergera.

Akcja legitymacyjna została przeprowadzona z wielkiem powodzeniem.

Również akcja „Chamisza asar beszwat" na rzecz K. K. L. została przeprowadzona przez tow p. H. Kleinbergerową i tow. p. A. Wassergera, dając doskonały rezultat. Wogóle praca na K. K. L. jest w ostatnich czasach prowadzona b energicznie; dotychczas pokryto już przeszło połowę kontyngentu, który wynosi 600 zł.

Z Olkusza

W niedzielę dnia 20 bm. odbyło się w Bet-Hamidraszu zgromadzenie protestacyjne, zwołane przez wszystkie ugrupowania żydowskie. Po przemówieniach p. M. Szwarcberga, prezesa antihitlerowskiego Komitetu i rab. M Rozenstraucha, uchwalło zgromadzenie jednogłośnie rezolucję, apelującą do Ligi Narodów o zagwarantowanie praw mniejszości ludności żydowskiej w Zagł. Saary. Sprawozdanie z tego zgromadzenia odesłano do „Zjednoczonego Kom. Żyd. dla walki z prześladowaniem Żydów w Niemczech" w Warszawie.

Z Zakopanego

(ZH.) W ubiegłą sobotę i niedzielę wystawiał w Zakopanem Zespół Krakowskich Artystów z dyr. Tadeuszem Pilarskim, trzyaktową komedję „Mecz małżeński 2:2". Liczna publiczność zgotowała sympatycznym wykonawcom serdeczne przyjęcie.

Z ruchu sportowego na Śląsku

Piłkę nożną na Śląsku, jako najbardziej popularny sport, uprawia niezliczona ilość klubów, a każda impreza footbalowa cieszy się niezwykłą frekwencją widzów. Toteż kluby, nie borykając się z trudnościami finansowemi, pracują dookoła rozwoju swego towarzystwa i zajęcia jaknajlepszego miejsca w tabeli o mistrzostwo swego okręgu. Nie należy się dziwić, iż mistrzostwo Polski poraz drugi zdobył zupełnie słusznie K. S. Ruch (Wielkie Hajduki), który ostatniemi zwycięstwami nad pierwszorzędnemi zespołami Rzeszy zdobył sławę również poza granicami Polski, a jedenastym zespołem ekstraklasy po ciężkiej i żmudnej walce został „Śląsk" (Świętochłowice). Również i w tym czasie, kiedy fotbaliści w innych okręgach przebywają na „turnusie urlopowym", to na Śląsku walczą o mistrzostwo jesienne S. O. Z. P. N. I tak ubiegłej niedzieli K. S. Chorzów, odniósłszy świetne zwycięstwo nad K. S. „Orzeł" Wełnowiec w stosunku 3:2 (1:1), zdobył zaszczytne miano mistrza jesiennego Ligi Śląskiej, natomiast K. S. Naprzód Lipiny doznał sromotnej klęski od K. S. 06 Katowice, temsamem, jak się zdaje, wielkiej roli w bieżącym roku więcej nie odegra.

AKTUALJA.

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie Śląskiego Kolegjum Sędziów P. N., na którem, jak było do przewidzienia, zapadła uchwała za utrzymaniem autonomji sędziowskiej, a prezesem poraz ósmy wybrano p. Łabanda (p. Drozd i p. prof. Dąbrowski jako delegaci na P. K. S.).

Pszczyna dzięki staraniom Magisratu i wybitnych sportowców otrzyma piękne boisko, które do użytku gotowe będzie latem b. r.

Makkabi Chorzów odniósł świetne zwycięstwo w Częstochowie w ping-pongu, bijąc tamtejsze drużyny w stosunku 4:2. **I. E.**

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

AGENTÓW zdolnych do ratalnej sprzedaży artykułów gospodarczych na Kraków poszukuję: ul Berka 5, m. 4. 952g

LEKARZ - DENTYSTA znajdzie dobrą praktykę niedaleko Bielska. Zgłoszenia: Biuro Stattera, Kraków, „Przyszłość". 2245kr

Posad poszukują

PANIENKA z dobrego domu, z ukończoną 3-cio letnią Państwową Szkołą handlową, znająca dokładnie księgowość oraz korespondencję, poszukuje jakiejkolwiek posady za utrzymanie wraz z mieszkaniem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Żądna pracy". 2228kr

Różne

POSZUKUJĘ 15.000—22.000, I. hipoteka, śródmieście Krakowa. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 253, „Bez pośredników". 2244kr

OBÓZ Narciarski Ezry Chalucowej w Zakopanem. Niedziela 27 b. m wyjazd trzeciego turnusu Zgłoszenia: Sekretarjat Mikołajska 9. 960g

PRZYJMUJĘ administrację domów w Berlinie. — Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „S K." do Adm. „N. Dziennika". Zostaję w Krakowie tylko parę dni. 2241kr

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia prospekty: Kraków, Piłsudskiego 11, Tel. 177-57 2068kr

NARTY BEZPŁATNIE otrzymują Abonenci Bibljoteki Literackiej, Stradom 19, już 22 stycznia Miesięcznie 1'50. 2040kr

DYWANY ŻYWIECKIE

MARKA OCHRONNA

Zawiadamiamy niniejszem P. T. Klijentelę, że z dniem 26 stycznia br. zostaje przeniesiony nasz Skład Fabryczny z ul. Br. Pierackiego 10, **na ul. 3-go Maja 7**

„PERSJA" FABRYKA DYWANÓW ŻYWIEC SKŁAD FABRYCZNY KATOWICE

ZAKŁADA i PROWADZI KSIĘGI HANDLOWE — SPORZĄDZA BILANSE z uwzględnieniem wszelkich wymogów ustaw podatkowych: Leon Schüssler, Kraków, ul. Syrokomli 7, telefon 182-84.

POSZUKUJĘ spólnika z 4.000—6.000 zł. do zaprowadzonego przedsiębiorstwa przemysłowego. — Egzystencja zapewniona Zgłoszenia: ul. Wawrzyńca 16, m. 2. 2198kr

GMINA wyznaniowa żydowska w Chrzanowie u prasza o złożenie oferty na mąkę paschalną, przemielaną w młynie t. zw „Amerykański", z oppędem wodnym, elektrycznym lub motorowym. 2200k

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solid nie: „Emaljarnia" Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

KORESPONDENTKA-buchalterka, ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej i wieloletnią praktyką, poszukuje posady na warunkach skromnych. Zgłoszenia pod „Stenotypistka" do Adm „N. Dziennika". 943g

POMOCNIK handlowy z branży galanteryjnej poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia d. Adm. „Now. Dziennika" pod „Dobre referencje". 927g

Matrymonjalne

WDOWA 32-letnia, z 10-letnim chłopcem, właścicielka domu w pięknej okolicy w pobliżu Cieszyna, szuka w celu matrymonjalnym zdolnego kupca. Listy pod „Przyszłość zapewniona" do Adm. „N. Dziennika". 949g

Reklama dźwignią handlu

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCH.-REWIZYJNE WIKTOR STANDÉ

Przysięgły Rewident Ksiąg — Znawca Sądowy

Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5

REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.

Obliczenie rentowności przeds. + Rozliczania spólników

Organizacja nowoczesnej **KSIĘGOWOŚCI** PRZEBITKOWEJ **»KARTOWIST«**

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej

ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.

Sprawy buchalteryjne i bilansowo-podatkowe. + Nadzór,

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw we własnym biurze, własnemi siłami biurowemi, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych

RABKA-ZDRÓJ

PENSJONAT KUNSTLICHA

Własna willa „UCIECHA" (blisko łazienek)

poleca piękne, słoneczne pokoje z werandami z całodziennem utrzymaniem. Kuchnia pierwszorzędna rytualna.

Willa położona blisko lasu i terenów narciarskich

Pensjonat otwarty cały rok **Cena 6 Zł dziennie**

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w „Monitorze Polskim" Nr. 16 z 19 stycznia 1935 przetarg publiczny na sprzedaż makulatury i różnych starych materjałów z terminem składania ofert do dnia 12 lutego 1935 r. Szczegółowe warunki otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji, po uprzedniem wpłaceniu w Kasie Dyrekcyjnej 1 Zł. za formularze, lub pocztą, po nadesłaniu powyższej kwoty.

Za Dyrektora Kolei Państwowych

(—) DR. CHAN

2236kr Wicedyrektor Kolei Państwowych.

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 13. rozp. Prezydenta Rzpltej z dn. 14. X. 1927 Nr. 52/28 Dz. U. R. P. podaje się do publicznej wiadomości, że budżet Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie na r. 1935 został wyłożony do wglądu dla członków Gminy na przeciąg dni ośmiu, licząc od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Budżet ten może być w powyższym czasokresie przeglądany przez członków Gminy wyznaniowej żydowskiej codziennie z wyjątkiem sobót w biurze Gminy (ul. Skawińska 1. 2) w godzinach od 9—13.

Dr. RAFAŁ LANDAU
Przewodniczący Zarządu
Gminy wyznaniowej żydowskiej
w Krakowie

Pracownia przy Szkole zawodowej „Ognisko Pracy"

w Krakowie, ul. Stolarska 15, telef. 158-21, poleca **nowe, bardzo szykowne fasony paryskie pyjamamskich i kombinacyj.** Przyjmuje również zamówienia na suknie trykotowe po wyjątkowo **niskich cenach.**

RATUJCIE ZDROWIE!



CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

Sprzedaż

CUKIER wagonowo dostarcza Agencja Cukru. Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Żądać oferty! 1668kr

ADJATOR dodaje, mnoży, odejmuje, Zł. 4'—: Ziembicki, Kraków, Plac Marjacki 2. Żądajcie cenników. 2168kr

KAMIENICĘ dwupiętrową w śródmieściu sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Kamienica śródmieście" 950g

MASZYNY do pisania okazyjnie najtaniej poleca: Löwenstein, Kraków Zwierzyniecka 11.

Lokale

LOKAL sklepowy dwupokojowy, dwuwejściowy, Rynek 11, podwórzec, zaraz do wynajęcia. 2243kr

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią (z komfortem) w śródmieściu. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika" pod „K.". 954g

POSZUKUJĘ dużego magazynu w Podgórzu, blisko mostu. Zgłoszenia: H. Szul, Berka 2/9. 951g

POSZUKUJĘ mieszkania 3-ch pokojowego z komfortem, w starym domu Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika" pod „Pewny czynsz". 2239kr

FLORJAŃSKA 25, — do wynajęcia 5 pokoji, kuchnia, komfort — 2 pokoje, przedpokój na biuro. 1190kr

Nauka i wychowanie

CUDZOZIEMIEC, akademik, udziela lekcyj języka niemieckiego, angielskiego i francuskiego za utrzymanie. Zgłoszenia pod „Absolwent" do Adm. „N. Dziennika". 953g

WPISY na półroczne — **KURSY KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA, STARO-WIŚLNA 28.** Najlepsza sposobność do wyszkolenia się w buchalterji, celem samodzielnego prowadzenia ksiąg. Także nauka kaligrafji, stenografji i maszynopisma do najwyższej perfekcji. — Przystąpić należy bezzwłocznie. 2153kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . . „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%; za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.